

Nr 185.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Jana, święcie gł.
Niedz. Pociesz. NMP.
Pon. św. Rajmunda W.
Wt. św. Idziego Op.
Śr. św. Stefana Kr. Węg.
Czw. św. Bronisławy P.
Piąt. św. Rozalii P.

Wschód słońca: godz. 5 m. 07
Zachód słońca: godz. 6 m. 54
Dług dnia: godz. 13 m. 47

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50

Odnośnienie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sobota, dnia 29 sierpnia 1908 roku.

Kantery: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w apiece p. Patke; w Tomaszowie u p. Teodora Nilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Zatwierdzone przez Ministerium Skarbu

Kursy Buchalteryjne J. Mantinbanda w Łodzi (Dzieln. 22).

Zapisy przyjmuje codziennie kancelarya kursów od 7-ej do 9-ej wieczorem. Wykładane są: arytmetyka handlowa, buchalterya pojedyncza, podwójna i amerykańska, korespondencya rosyjska, polska i niemiecka, prawo handlowe, ekonomia polityczna, stenografia, Esperanto i kaligrafia. Wykłady rozpoczynają się we wtorek 1-go września r. b. o godz. 8 wiecz.

Zarządzający kursami: **J. MANTINBAND.**

1551-8-1

Uprasza się o wczesne zapisywanie się.

APTEKA

przy ul. Piotrkowskiej № 191,

obok ul. Karola, od dnia 1 sierpnia przeszła na wyłączną moją własność i prowadzoną będzie pod moim osobistym zarządkiem. Apteka posiada na składzie wszystkie materiały apteczne, specyfiki krajowe i zagraniczne, wody, kefir, tlen, wina lecznicze, perfumery, mydła i t. p.

L. Kasiński.

1555-4

Place 2760 łokci od 350 rb.

pod fabryki dowolnej wielkości, nad rzeką. Na Nowe Rokicie tramwaj 5 kop., od tramwaju i szosy 6 min. Piotrkowska № 83. Kwiatarnia „Julianów“ 1905

PATENTY NA WYNAZKI

MARKI I MODELE.

Inż. **D. Fraenkel** Łódź

ul. Karola 8.

Godziny przyjęć: od 12—2 po poł. i od 5—7 i pół wiecz. w niedziele i święta od 11—1 po poł. 573-25

Adwokat Przysięgły

EDWARD FILIPKOWSKI

powrócił.

Przyjmuje od 4—7 po południu.

KONSTANTYNOWSKA № 19

telefonu Nr. 1140.

1600

Nota austro-węgierska w sprawie macedońskiej.

«Polit. Correspondenz» podaje tekst noty, jaką wystosowało austro-węgierskie ministerium spraw zagranicznych w odpowiedzi na notę okólną Rosji. Nota austro-węgierska jest właściwie parafrazą noty rosyjskiej i brzmi, jak następuje: „C. k. rząd przyjął notę okrężną gabinetu petersburskiego z d. 25 lipca st. st. z najwyższym zajęciem do wiadomości. Rząd zupełnie podziela wyrażone w końcowym ustępie tej noty przekonanie i jest tak samo, jak cesarski rząd rosyjski zdania, iż wszelkie kroki u Porty, zmierzające ku

uzupełnieniu dzieła reform, odroczyć należy aż do czasu, w którym mocarstwa na mocy wzajemnego porozumienia powzięłyby decyzję. Wiedeński gabinet, przychyliając się do zapatrywania Cesarskiego rządu, pragnie przy tej sposobności także ze swej strony krótko określić wytyczne punkty stanowiska austro-węgierskiej polityki wobec ostatnich wypadków w Turcyi, których najbliższym świadkiem jest monarchia.

„Gdy przed blisko 5 laty wiedeński gabinet wspólnie z Cesarskim rządem rosyjskim przystąpił do zaprowadzenia w wilajetach salonickim, monastyrskim i kosowskim uznanych za niezbędne reform, to czynił to nie tylko celem ochrony ludności w Macedonii, lecz także w interesie samego państwa ottomańskiego, a kierował się przytem ideą wybitnie pokojową i konserwatywną. Szło o ulepszenie tureckiej administracji w tych trzech wilajetach. Polityczny ruch najnowszej doby w Turcyi zmierza widocznie do tego samego celu, chociaż odmienną stosuje metodę; sięga do korzeni złego i zaczyna od reformy administracji w samym Konstantynopolu, aby ją potem rozszerzyć na całe państwo.

„Moglibyśmy sobie tylko powinszować, jeśli by ten nowy, sankcjonowany przez sultana system uwieńczony został pomyslnym wynikiem i gdyby powiodło się w ten sposób zaprowadzić stosunki jednakowo korzystne dla wszystkich poddanych państwa tureckiego bez różnicy wyznania i narodowości.

„Było to zawsze intencją naszej polityki. Już przed rozpoczęciem się obecnego przesilenia był gabinet wiedeński zdania, że mocarstwa muszą zająć stanowisko rezerwowane i że należy unikać wszelkiego kroku nie na czasie, który mógłby zaostriżyć położenie; nie zaniebadał on zawiadomić petersburskiego i innych gabinetów o tem swém zapatrywaniu. Postanowienie Cesarskiego rządu, aby odłożyć doręczenie swego planu reform, jest wpływem tego samego sposobu myślenia i ces. król. rząd przyjmuje skwapliwie z żądowaniem decyzję tę do wiadomości.

Wiedeński półurzędowy „Fremdenblatt“ dodaje do przytoczonej noty następujący komentarz:

Nowy kurs w państwie ottomańskim zyskał manifestację zaufania, która w Konstantynopolu musi wywrzeć odpowiednie wrażenie, stac się bodźcem dla osób rządzących obecnie nad Bosphorem.

Nota austro-węgierska jest odpowiedzią na ogłoszoną niedawno cyrkularną notę rosyjską i zawiera niemal te same co ona myśli. Turcyi

ma być pozostawiony czas i dana sposobność przeprowadzenia reform w Macedonii na własną rękę. Dotychczas, ilekroć W. Porta proponowała własną akcyę w miejsce kontrolowanej przez mocarstwa akcyi reformowej, odmawiano jej życzeniu, nie było bowiem rękojmi, że władze tureckie na seryo pragną i potrafią przeprowadzić reformy. Jeżeli obecnie gabinety wiedeński i petersburski godzą się na to, by międzynarodowa akcyja reformowa ustąpiła miejsca wpływom odrodzenia konstytucyjnego i administracyjnego Turcyi, dowodzi to, że mocarstwa ufają nowemu stanowi rzeczy i wierzą, iż możliwym jest, by odrodzona Turcyja sama przywróciła ład i spokój w Macedonii. Rękojmię tego widzą mocarstwa w zgodnym współdziałaniu sultana i najoświecześniejszej, a zarazem najenergiczniejszej części inteligencji tureckiej na gruncie konstytucyjnym. Zaufanie budzi także spokojny, godny dotychczas nastrój nowych prądów.

Poczytać zaś to wypada sultanowi za prawdziwą zasługę, że tak szybko zdecydował się na wprowadzenie nowego ustroju i oczyszczenie administracji, tak samo jak zarówno wielką zasługą jest przywódców ruchu konstytucyjnego, iż udało im się zapobiedz wszelkiemu zakłóceniu porządku i spokoju. Ta właśnie harmonia czynników powołanych do odegrania głównej roli, zdobyła Turcyi nie tylko sympatyę, lecz jak to nota austro-węgierska wyraża również uznanie mocarstw.

Z dotychczasowego rozwoju wypadków sądząc, kończy „Fremdenblatt“, spodziewać się należy, że nowy kurs w Turcyi okaże się godnym zaufania mocarstw, może zaś być pewnym, że ze strony Austro-Węgier wszelkim usiłowaniom Turcyi, zdążającym do przeistoczenia jej w silne konstytucyjno-prawne państwo, towarzyszyć będą jak najszczerze życzenia. Usiłowania te bowiem byłyby tylko dalszym ciągiem zabiegów, podjętych przez Austro-Węgry wspólnie z Rosją przed laty pięciu i aż do tej chwili nie bez pomyslnych wyników gorliwie prowadzonych.

Reforma szkoły średniej w Austryi.

Zbliża się rok szkolny, a więc z nową siłą uprzytomnia społeczeństwo tę straszną bolączkę, jaką jest sprawa wykształcenia młodzieży u nas. Ilość szkół jest całkiem niedostateczna, ale większe bodaj obawy budzić winien los tej młodzieży, która przełamawszy wszelkie trudności przestąpi wreszcie prógi gimnazjum, lub szkoły realnej. Nie mamy przecież ani jednej szkoły, któraby odpowiadała naszym wymaganiom. W szkole, która nie ma żadnego związku ze społeczeństwem, młodzież narażona jest na tysiące niebezpieczeństw moralnych, pod względem zaś umysłowym przechodzić musi kurs nauk, który nawet

władze uznają oddawna za wadliwy i który obiecuje wciąż, ale tylko obiecuje zreformować.

Rosyjski system szkolny budzi powszechne niezadowolenie w samej Rosji. Rząd sam przyznaje konieczność reformy, ale widzimy ciągle wahania, ciągle tymczasowości we wszystkich sprawach, dotyczących szkolnictwa. W planie nauk wysuwa się na plan pierwszy, to klasycyzm, to nauki przyrodnicze. Raz uważa się gramatykę za najlepszy sposób rozwijania umysłów, to ogłasza się ten system za bezcelowe przeciążanie głów. W dziedzinie wychowania to uznaje się konieczność współdziałania szkoły z rodziną, to znowu chce się uczniów oderwać od rodziny jaknajbardziej.

Pod tym względem pozazdrościć musimy krajom innym. I tam ciągle się myśli o reformie wykształcenia, o przystosowaniu jego do nowych warunków życia, o ulepszeniu metod, ale niema tam skoków to w jedną, to w drugą stronę, jest pewien stały postęp. Zagranicą społeczeństwo całe współpracuje z rządem w dziele reformy.

Przykładem takiego współdziałania jest dokonywana obecnie reforma szkół średnich w Austrii. Przed dziesięciu laty powstało w Wiedniu towarzystwo, które przybrało potem nazwę kulturalno-politycznego. Zajęło się ono sprawą braków dotychczasowego systemu szkolnego, zbierało zdania ludzi, zajmujących wybitne stanowiska, a nawet rozsyłało kwestyonariusze uczniom, chcąc sprawdzić stan ich znajomości z pewnych gałęzi wiedzy. Zwrócono przy tych badaniach uwagę na plan nauk, na sposób wykładu, i na przepisy dyscyplinarne. Towarzystwo zwołało wreszcie zjazd ekspertów dla rozstrząśnięcia zebranych materiałów.

Działalność tego towarzystwa, jak i paru innych grup skłoniła wreszcie ministerium do zajęcia się również sprawą reformy. W styczniu r. b. zwołano w Wiedniu zjazd urzędowy i przedstawiciele ciała nauczycielskiego ze wszystkich krajów austriackich. Poddano tam rozprawom cały szereg spraw, począwszy od planu nauk i sposobu wykładu aż do kwestyi egzaminów, przechodzenia z klasy do klasy i t. d. Wyniki tych rozpraw wprowadza obecnie ministerium w życie. Podlegają zmianie przepisy o stawianiu stopni i egzaminach, podlegają zmianie metody nauczania, zarzuca się wszystko, co obciążało bez potrzeby ucznia. Nie tyle wielki zapas wiadomości, co rozwój ogólny ucznia uznano za cel szkoły średniej.

Odczuwanej potrzebie zmiany planu nauk ma zadośćuczynić nowy typ szkoły średniej — zreformowane gimnazjum realne. Zalety i wady nowej instytucji z czasem dopiero ukażą się w całej pełni, zaznaczyć już jednak dziś możemy w krótkości zmiany wprowadzone, cechując one bowiem kierunek, w którym przeobrażenia odbywają się w innych także krajach.

W nowym typie szkoły średniej zachowano dawną ilość godzin, ale w planie wprowadzono zmiany zasadnicze. Rysunki wolną ręką uznano jako przedmiot obowiązkowy w klasach niższych. Naukę gimnastyki zaprowadzono we wszystkich klasach. Nauki przyrodnicze — chemię uczyniono przedmiotem obowiązkowym samoistnym — zaprowadzono we wszystkich 4 klasach wyższych, zakończając naukę geografii powszechnej w połączeniu z geologią w klasie VIII. Zreformowano wykłady historii, przenosząc punkt ciężkości od opisów wojen do dziejów kultury i cywilizacji. Przy nauce języka niemieckiego i francuskiego położono główny nacisk na stronę praktyczną, w celu ustnego opanowania tych języków. Uproszczono naukę łaciny, usuwając grekę zupełnie. Wprowadzono wykłady anatomii i najważniejszych zasad fizjologii i higieny itd.

Granica kapitulna

Zaraz po wojnie francusko-niemieckiej w r. 1871 postanowili „ojcowie miasta” okopać las miejski głębokim rowem, aby tym sposobem dać choć chwilowy zarobek, licznej rzeszy robotnikom, pozostających bez pracy wskutek zastojów w fabrykacji towarów. W tym celu rozesłano wezwania do sąsiednich zainteresowanych gmin, aby o godzinie i dniu oznaczonym stawie się z mapami na końcu lasu miejskiego, przy szosie Konstantynowskiej.

Jako bezpośredni sąsiad, stawiałem się we właściwym terminie w oznaczonym miejscu, gdzie oprócz wójta gminy Bruss, zastałem już i delegatów magistratu m. Łodzi, z których jeden na rozłożonej mapie donośnym głosem energicznie dowodził że „tu jest właściwa granica kapitulna”, tu się kończą nasze składy ziemi — przerzuwając las miejski w prostej linii.

W osobie owego delegata poznałem, dziś już nieboszczyka, Alojzego Balle, obywatela mia-

sta Łodzi, który wtedy już rozpoczął ów niefortunnie zakończony proces z miastem.

Zaopatrzone w plenipotencję od „łyków” staromiejskich, Balle prowadził proces na własny rachunek, zastrzegając sobie tylko, wrazie wygranej, jedną włokę lasu do wyboru, jako ekwiwalent, za poniesione trudy i koszty procesu. W tym celu pan Alojzy często jeździł do Petersburga, popierając proces, a ile razy miałem sposobność z nim się spotkać, zawsze mi mówił: „Panie dzieju, proces jest na dobrej drodze.”

Pomimo jednak tak optymistycznego zapamiętania, proces ten ciągnął się przez 30 lat z górą i ostatecznie sam zmarł, nie dowiedziawszy się, na szczęście swoje, nieprzewidzianego rezultatu.

Po śmierci Ballego proces w dalszym ciągu prowadził jeden ze sprytniejszych adwokatów łódzkich, a pomimo to, w roku przeszłym zapadł wyrok sądu okręgowego w Piotrkowie, oddalający wszelkie pretensje powoda do lasu miejskiego.

Wcześniejsza śmierć oszczędziła Ballemu smutnego rozczarowania, bo człowiek żył prawie tylko tym procesem. Była to jego słaba strona.

Wobec takiego rezultatu, zdawałoby się, że las ten — te „naturalne płuca” mieszkańców miasta — jest uratowanym od zagłady.

Tymczasem tworzy się nowe konsorcjum „z powiększonymi kapitałami” do prowadzenia na nowo procesu. Nie są to już zainteresowani dawniejsi „łyki”, lecz fabrykanci i przemysłowcy, obecni posiadacze owych składów ziemi, ciągnących się w prostej linii do lasu miejskiego, resp. do granicy kapitulnej.

Ta właśnie nazwa „granica kapitulna” jest główną osią całego procesu. Stwierdzenie dokumentami rzeczowemi tej nazwy, jak dowodzą zainteresowani, stanowi główną zasadniczą podstawę wygranej.

Lecz mniejsza z tem, jaki rezultat wypadnie, zwłaszcza jeżeli przyjdzie czekać jeszcze drugie 30 lat, bo i tak obecnie z projektowanego planu zamienienia lasu na park miejski nic nie będzie. „Mniszki” las niszczy w okropny sposób.

Dla osób jednak interesujących się tym procesem nadmienię, że pomiędzy dobrami ziemskimi i klucz Bruss należał do ekonomii Pabianice, stanowiącej własność kapituły biskupów krakowskich. Wyprowadzam z tego wniosek, że wyrazy „granica kapitulna” i „kapitulna” są identyczne i muszą mieć jakiś związek z sobą.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Koniec wakacyi. — Nowy rok szkolny. — Sadzenie drzew. — Otwarcie sezonu. — Kasty w Łodzi.

Wakacje zbliżają się ku końcowi. Maluczko, a wnet powrócą do gniazd domowych wszystkie te ptaki przelotne, które rok rocznie, skoro tylko letnie słonko przypiekać zacznie, odlatują z Łodzi, szukając po polach i lasach, po siołach i modnych letniskach świeżego powietrza lub zdrowia w różnych zdrojowiskach; zdrowia, nadszarpanego pracą mozolną, gorączkową, a chleb powszedni lub pomnożenie bogactw, pracą więcej niż gdziekolwiek rujnącą zdrowie i wyczerpującą siły, dzięki sanitarno-zdrowotnym warunkom Łodzi, których przykładu napróchnobys szukał w którymkolwiek z najludniejszych miast Europy.

To też pod koniec wakacyi zauważyć się daje dziwne, nigdzie niespotykane zjawisko. Na twarzach tych wszystkich, co powrócili do ognisk domowych z letnich wyczasów, zauważyć można wyraz takiego niezadowolenia, jak gdyby jakaś siła wyższa za karę zesłała ich do tej Łodzi, w której przecież są ich pielesze rodzinne, ich siedlisko stałe, koło ich znajomych i krewnych, ognisko ich interesów, a częstokroć i wcale pokażne mienie.

Warszawianin, krakowiak, lublinianin, słowem mieszkawiec każdego innego miasta chętnie, jeżeli może, lubi powlóczyć się po świecie, w końcu jednakże zaczyna tęsknić do rodzinnego gniazda i chętnie doń powraca, a chociaż chwali wszystko, co w obcych widział stronach, to przecież znajdzie się w jego opowiadaniach miejsce i na wystawianie zalet rodzinnego grodu.

Jeden tylko łodzianin po wędrowce czuje się w Łodzi jakby nie u siebie, jakby żył na popasie i zaledwie powrócił, już wdycha do wyjadu, licząc skrupulatnie miesiące, dni i godzi-

ny, które go oddzielają od nowego odlotu z murów zniechęconego miasta, w którym złowrogie losy żyć i pracować mu nakazały.

Bo też w Łodzi, z małemi, bardzo nielicznymi wyjątkami, wszyscy żyją jakby na popasie, nie znajdując w naszej stolicy kominów fabrycznych nic, coby ich do niej przywiązać mogło; nie, okrom pracy i zabiegów o byt materialny, niewygód, dymu, błota i zapachów, zdolnych przyprowadzić najsilniejszego o morską chorobę; nie dla umysłu i serca, okrom brutalnej, pozbawionej wszelkich uroków prozy życia.

Maluczko, a miasto zaroi się rumianami twarzyczkami dziatwy szkolnej, która powoli ściągając już zaczyna z wakacyi letnich, odżywna świeżym powietrzem pól i lasów, gotowa do nowej wyteżonej pracy nad zdobywaniem wiedzy, którą szafować jej będą nasze uczelnie.

Wraz z powrotem do miasta dziatwy szkolnej, na obliczach tych, którzy w młodem pokoleniu widzą przyszłość naszą, troszczą się o jej losy i miłują ją bezgranicznie, ukazuje się czarna troska i liczne zmarszczki, wynik wyteżonej pracy myśli.

A doprawdy, jest nad czem myśleć i o co się troszczyć.

Czas już pomyśleć o gromadzeniu funduszków na wpisy dla tej dziatwy płci obojga, która z braku funduszków może znaleźć drzwi przybytków szkolnych zaparte przed sobą. Czas rozwinąć najsympatyczniejszą z akcyi społecznych, opiekę nad dziatwą szkolną, której spore zastępy niebawem będą potrzebowały materialnej pomocy.

Akcyę taką zapoczątkowałyby winien Teatr polski, który w przyszłym miesiącu rozpoczyna sezon pod nową dyrekcją — przedstawieniem inauguracyjnym na wpisy szkolne dla najpilniej potrzebujących pomocy. Za jego zaś przykładem powianyby pójść wszystkie nasze pokrewne mu stowarzyszenia, uprawiające sztuki piękne, a więc grę sceniczną, muzykę, śpiew i t. p. Każde z tych stowarzyszeń, jeżeli nie widowisko lub wieczor-

nicę otwierającą sezon, to przynajmniej jedno z następnych zorganizować winny na wpisy dla dziatwy szkolnej, nie kusząc się wszelako o występy publiczne w gmachach teatralnych lub salach ogólnych, lecz we własnych lokalach w gronie swych członków i sympatyzujących ze stowarzyszeniem osób.

Byłaby to akcyja nadę sympatyczna, wielce obywatelska, która zaraz na samym początku roku szkolnego zasiliłaby skarbnice naszych kół wpisów szkolnych dość poważną sumką, która łącznie ze wzmożoną na ten cel liczną ofiarnością publiczną, pozwoliłaby, gdy pora nadejdzie, zapłacić wpisy szkolne za wszystkich, zagrożonych wydaleniem z uczelni za opieszałość w opłacie czesnego.

Wiedza to potęga, to moc, nadająca społeczeństwu siły twórcze. A nam tej wiedzy, tego ożywego światła gwałtownie potrzeba, bo przed nami leży cały ogrom pracy mozolnej nad odrodzeniem społeczeństwa, nad odrodzeniem kraju po ostatnich klęskach, które jego byt ekonomiczny i zbiorową siłę moralną znacznie podkopały.

Trzeba nam zbudzić nasze siły społeczne do nowego życia, do życia pracy twórczej, wyrwanej, nie zrażającej się żadnemi przeciwnościami; trzeba szerokie masy naszego ludu miejskiego odrodzić niejako moralnie, zespolić je w karne rzesze, przejęte ideałami dobra i piękna, sprawiedliwości i umiłowania wszystkiego, co szlachetne, co nie burzy i nie niszczy, lecz buduje i odradza.

W pracy tej my tylko podwaliny położyć możemy, dalej poprowadzi ją nowe, bezpośrednio po nas następujące pokolenie, które światłem być musi, jeżeli ma sprostać zadaniu i nie zblądzić na manowce.

Kiedy mowa o dziatwie szkolnej, mimo woli nasuwa się pod pióro wspomnienie o zapoczątkowanej u nas przed paru laty pięknej uroczystości jesiennej.

Mam tu na myśli «święto sadzenia drzew».

A więc, kończąc słowami pisma świętego, „Pukajcie, a będzie wam otworzono — szukajcie a znajdziecie.“ Sapienti sat.»

H. Nencki.

S. p. Wacław Wlczek.

Literatura czeska poniosła znów ciężką stratę. Niedawno zmarł Swiatopek Czech, teraz znów pokryła świeża mogiła zwłoki Wacława Wlczka. Urodzony 1 września 1837 r. w Strzechowie, wystąpił wśród młodych pracowników pióra w dobie, gdy Neruda i Halek budzili dla literatury czeskiej nową wiosnę. Już na ławie szkolnej przyszły pisarz począł próbować swych sił, a po krótkim okresie suplentury w Czeskich Budziejowicach Wlczek oddał się w całości literaturze. Wydał pierwszą swoją powieść „Po północy“, potem idzie „Lidumil“, wreszcie drobne prace, rozrzucone w „Kvietach“, „Maticy“, i „Svietozorze“. Wkrótce po roku 1870 Wlczek wznówił wydawnictwo „Osviety“, prowadzonej poprzednio przez Wacława Sztulca. Pierwszy jej rocznik po wznowieniu ozdobił nowy redaktor swoją powieścią z czasów husyckich „Golgota i Tabor“. Pismo pod kierunkiem Wlczka rosło i rozwijało się, stając się jednym z najlepszych, jakie posiadają czesi w zakresie swego piśmiennictwa. Pracując przy stole redaktorskim, nie porzucił Wlczek swych prac literackich. Zjawiają się też z kolei powieści: „Wieniec wawrzynowy“, „Syn swego ludu“, wreszcie najgłośniejsza: „Złoto w ogniu“. Potem jeszcze przybyły do tego bogatego już zbioru: „Setnik Hałaburda“ i „Czarne jezioro“. I dramatu próbował Wlczek, a jego „Elizę Przemysłowną“ uznał jego biograf Neruda za dzieło, stanowiące erę w dramacie historycznym czeskim. Oprócz „Elizy“ zjawily się z pod pióra Wlczka dramaty: „Milada“, „Własta“ i „Lipany“. Wogóle wpływ Wlczka na literaturę czeską w dobie odrodzenia był duży i ztąd zaliczyć go można do plejady wielkich budzicieli ducha czeskiego. Od dłuższego czasu poetę nartowała choroba, pracowały jednak autor bronili się niedomaganiu i do ostatniej chwili pracował na niwie ojczystej. Pisma czeskie poświęciły zmarłemu gorące wspomnienia, a pogrzeb przybrał rozmiary narodowego obchodu.

Sprawa wydania międzynarodowego almanachu imienia Tolstoja została ostatecznie zdecydowana. Almanach jest już prawie gotowy i wkrótce wyjdzie z druku. W almanachu zamieścili swe prace najwybitniejsi przedstawiciele wszystkich krajów kulturalnych: Anglii, Ameryki, Australii, Belgii, Bulgarii, Niemiec, Holandii, Włoch, Indyj, Hiszpanii, Norwegii, Persyi, Serbii, Francji i Japonii.

W ostatnim tygodniu znów kilka gmin polskich otrzymało chrzest pruski, a mianowicie będzie się nazywała gmina Wiekowo (w powiecie witkowskim) „Pappelberg“, Wielkie Murzynno (w powiecie inowrocławskim) „Gr. Morin“, Kijewo (także w pow. inowrocławskim) połączone z Gęzowem i Brannem i przezwano na „Reichsmark“.

Sędzia gnieźnieński, dr. Steinhardt, skazany na pół roku więzienia za zbroczenie pleciwo i wypuszczenie na wolność za kaucją 20,000 marek dla uregulowania stosunków majątkowych, jest wybitnym hakatystą. W lutym 1905 roku skazał na 24 godzin aresztu za wzbranianie się zeznawania po niemieku Józefę Franciszkiewiczową i Teklę Wojciechowską. Sąd nadziemiański zniósł obydwu wyroki.

KALENDARZYK TERMINOWY.

- IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Racibora. Jutro Szczęsny. W poniedziałek Świętosława.
- ZABAWY. Dziś w lokalu własnym Tow. „Lira“ (Nawrot 38) zabawa kostymowa pod nazwą „Noc wenecka.“ Początek o godz. 8 i pół wieczorem
- Jutro w Helenowie zabawa ogrodowa Tow. Krzewienia oświaty.
- Jutro w ogrodzie Stow. strzelców (Wodny Rynek) zabawa ogrodników dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 2 po poł.
- Jutro w ogrodzie przy ul. Piórkowskiej nr 175 zabawa Stow. „Jedność“ z koncertem Tow. śpiewaczego „Arfa.“ Początek o godz. 2 po poł.
- Jutro w Zródłiskach zabawa Stow. robotników chrześcian, o godz. 2 po poł.
- Jutro w Ieńniczówce zabawa Stow. śpiewaczego „Echo“, o godz. 2 po poł.
- ZEBRANIA. Jutro w sali teatru Victoria o g. 1 po poł. walne zebranie członków Stow. spożywczego „Przyszłość.“
- Jutro w sali Millera (Mikołajewska 40) o g. 9 i pół rano roczne zebranie członków Stow. wzajemnej pomocy odlewników m. Łodzi.
- Jutro w lokalu III oddziału Łódzkiej straży

ogniowej ochotniczej (Mikołajewska 54) zwyczajne ogólne zebranie członków Łódzkiej kasy pogrzebowej.

ZE STRAŻY. Jutro o godz. 7 rano, ćwiczenia II oddziału Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

— W poniedziałek, o godz. 7 wieczorem, ćwiczenia III-go oddziału Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

KRONIKA.

(x) Powiększenie pensji oficyalistom pocztowo-telegraficznym. Główny zarząd poczt i telegrafów z dniem 14 września r. b. powiększa pensje niższym oficyalistom wydziału pocztowo-telegraficznego, w liczbie około 18,000 ludzi; na cel ten w roku bieżącym wyasygnowano 252,710 rb., t. j. 1/3 część całej sumy, wyznaczonej rocznie dla powiększenia pensji niższym oficyalistom poczty i telegrafu.

Mianowicie: 1) pensje starszych pocztymionów, wynoszące obecnie 276, — 330, — 400 i 440 rubli rocznie, powiększone zostaną do sumy: 300, — 360, 420, — 480;

2) pensje pocztymionów, wynoszące obecnie 144 do 400 rb., powiększone zostały do sumy: 174 do 420 rb. rocznie;

3) pensje pozostałych niższych oficyalistów, wynoszące obecnie 96 do 324 powiększone zostały do sumy: 120 — 360 rb. rocznie.

Zmiany powyższe nie dotyczą stróżów telegrafu i robotników, na utrzymanie których wyznaczony jest kredyt specjalny.

Zmniejszona też zostanie liczba niższych posad urzędniczych, wzamian zwiększona zostanie liczba posad wyższych. Na ten cel w r. b. przeznaczono również 1/3 wyznaczonego rocznie funduszu w sumie 1,927,500 rb.

(x) Gimnazjum polskie. Dyrektor męskiego gimnazjum polskiego w Łodzi zawiadamia nas, że gimnazjum to otrzymało koncesję na imię swego dyrektora, p. Tomasza Niklewskiego, postanowieniem Rady kuratorskiej w Warszawie w dniu 27 b. m. za nr. 7887.

Egzaminy wstępne odbywać się będą w dniach 2, 3, 4 i 5 września.

Do święta tego przywiązywano mnóstwo nadziei, a między innymi spodziewano się, że zaszczerpi w ludzie naszym poszanowanie drzew, tej jednej z najpiękniejszych ozdób naszej ziemi, którą ręce wandalów, tak licznych wśród naszego ludu, niszczą bezmyślnie.

Gdy w innych krajach drogi publiczne wysadzone drzewami nawet owocowemi, wiodą strudzonego wędrowca cienistym szlakiem, dającym ochłodę strudzonemu jego członkom, u nas dziesiątki mil przebywać trzeba wśród spiekoty, po drodze ogołoconej z drzew. Jeżeli zaś znajdzie się litościwa ręka, co obsadzi drogę publiczną drzewkami, wnet inna ręka wandalia połamie płonki, które zaledwie się przyjęły, wyrwie sadzonki z korzeniami, zniechęcając najwytrwalszych do obsadzania drzewami nie tylko dróg publicznych, ale nawet własnej zagrody.

Bo i tam nie ustrzeżesz się przed niszczycielem, ba nawet cmentarze i mogiły zmarłych nie są wolne od tej plagi.

Na cmentarzach katolickich w Łodzi, nie wyłączając Starego cmentarza, nawiasem mówiąc dość niedbale utrzymywanego, bardzo często spostrzedz można na grobach drzewka świeżo posadzone połamane lub obwiązane od palików, które skradziono. Skargi na podobny wandalizm, z którym służba cmentarna poradzić sobie nie może napływają do redakcyj pism naszych bardzo często.

Wszczępienie zatem ludowi naszemu idei poszanowania drzew wogóle, a zwłaszcza publicznych lub stanowiących cudzą własność, jest sprawą doniosłą.

Jest nawet do pewnego stopnia przyczynkiem do sprawy wychowania ludu i podniesienia jego kultury.

Wartoby więc było odnowić święto Jesienne sadzenia drzew przez dziatwę szkolną, ale przy jednoczesnym wpajaniu w nią, że nie dość drzewko posadzić, należy jeszcze pielęgnować je troskliwie do czasu dopóki nie wzmocni się o tyle, że samo już będzie w stanie dać odpór wrogiem

mu żywiołom, że nie tylko samemu nie należy psuć i łamać drzewek, ale przestrzegać innych, by tego nie czynili i nie pozwolić szkodnikom uprawiać ich dzikiego sportu.

Tymczasem dochodzą nas wieści, że z drzewek posadzonych dawniej przez dziatwę szkolną przy drogach publicznych większość i to znakomita większość, bądź uschła z braku opieki, bądź też połamaną została tak, że i śladu po nich nie pozostało.

Sprawą tą powinnyby się zająć towarzystwa rolnicze, kółka rolnicze, stowarzyszenia ogrodników, towarzystwa plantacji miejskich itp., zwłaszcza zaś gorąco do serca powinno ją wziąć Towarzystwo plantacji miejskich w Łodzi, ubogiej, bardzo ubogiej w zieleń.

Stowarzyszenia te powinny by wznowić uroczystość sadzenia drzew, a jednocześnie przez szereg odezytów, popularnych broszurek i pogadanek szerzyć wśród ludu zamiłowanie do szanowania drzew i wszczepić w dziatwie kult dla zadrzewienia, sposobiąc ją na dzielnych swoich pomocników i propagatorów idei troskliwego pielęgnowania wszelkich plantacji, które nie tylko upiększają daną miejscowość, ale przyczyniają się dzielnie do jej zdrowotności.

Stowarzyszenia nasze śpiewacze, muzyczne i dramatyczne bądź to przygotowują się do otwarcia sezonu zimowego, bądź też niektóre z nich dziś już go otwierają.

Uroczystość otwarcia sezonu powinna być niejako publicznym popisem danego stowarzyszenia, wykazującym owoce jego pracy w sezonie ubiegłym i zamierzenia na przyszłość, dowodzącym, iż dane stowarzyszenie istotnie ma na widoku pracę kulturalną, stanowiącą jedyną rację jego istnienia i dalszego rozwoju.

Wszelkie więc „Noce weneckie“, „Która najpiękniejsza“ i tym podobne szopki miejsca mieć nie mogą, są to bowiem rzeczy kwalifikujące się jedynie do szantanów, ale niewłaściwe w stowarzyszeniu, które cele społeczne ma na widoku.

Przedewszystkiem stowarzyszenia podobne powinny mieć na celu pracę nad zdemokratyzowaniem społeczeństwa w szlachetnym pojęciu tego słowa. To znaczy przyuczaniem ludzi, iż bez względu na stanowisko, majątek, rodzaj pracy i t. p. łączyć się z sobą i żyć towarzysko mogą i powinni jak równy z równym, pod warunkiem jedynym, by zasługiwali na to porządkiem prowadzeniem życia i przyzwoitem zachowaniem się w towarzystwie.

Wszelka kastowość w stowarzyszeniu miejsca mieć nie może, bo paczy jego zadania społeczne i czyni go raczej szkodliwym niż pożytecznym.

Tymczasem badając bliżej życie naszych stowarzyszeń Łódzkich, zwłaszcza o charakterze ogólnym, zdumiewa nas wprost kastowość rozwielmżniona w Łodzi.

Nawet ludzie jednych i tych samych lub pokrewnych sobie zawodów dzielą się na koterie i koteryjki, kółka i kółeczka, z których każdemu się zdaje, że lepszym jest od drugiego, że posiada więcej praw i przywilejów towarzyskich i ma niezaprzeczoną słusność trzymając się w jednym i tem samym stowarzyszeniu oddzielnie od innych.

Kierownicy instytucji powinni wadę tę zwalczać stanowczo i energicznie.

Naród nasz tem właśnie grzeszył, że dzielił się zawsze na koterie, zespalał się z sobą nader rzadko, ale zato niejednokrotnie występujące przeciw sobie wrogo i zwalczające się nawzajem w chwilach doniosłego znaczenia dla ogółu.

Wadę tę wykorzenie musimy i to jest właśnie jedno z najważniejszych a zarazem, najbardziej pożytecznych zadań stowarzyszeń naszych zwłaszcza o charakterze ogólnym, jako jednoczących w swem łonie ludzi różnych zawodów, stanowisk i przekonań, którzy powinni umieć znaleźć cel wspólny, silnie ich jednoczący. Inaczej stowarzyszenie ich straci rację bytu.

(b) **Kompania do Częstochowy.** W uzupełnieniu podanej w numerze wczorajszym wiadomości o kompanii do Częstochowy, nadmieniamy, iż wyjście kompanii z kościoła Wniebowzięcia N. M. P. nastąpi w dniu 2 września (we środę) o godz. 7 rano (nie o 8-jej). Kompania wyruszy pod przewodnictwem ks. Bolesława Sulimskiego; powrót do Łodzi nastąpi dnia 12 września, o godz. 7 wieczorem.

(a) **Pomoc lekarska.** W fabryce Towarzystwa akc. wyrobów bawełnianych Heinza i Kunitzera w Widzewie wywieszono ogłoszenie, obejmujące nowe warunki, na jakich pracownicy tego Towarzystwa mają prawo korzystać z bezpłatnej pomocy lekarskiej, oraz bezpłatnego otrzymywania lekarstw i środków opatrunkowych, nadto bezpłatnego leczenia w szpitalu.

Wobec ważności sprawy, obchodzącej ogół robotników, przytaczamy poniżej treść przepisów, dotyczących unormowania teraźniejszego wzmiankowanej pomocy lekarskiej:

1. Prawo do bezpłatnej pomocy lekarskiej, bezpłatnego otrzymywania lekarstw (wina i wody mineralne wykluczone), środków opatrunkowych, oraz bezpłatnego leczenia szpitalnego, mają:

a) robotnicy i robotnice zakładów Tow. akc. «Heinzel i Kunitzer» w Widzewie;

b) z rodziny robotników: mąż, żona i dzieci do lat 15, jeśli nie pracują gdzie indziej;

c) urzędnicy wszelkich wydziałów i kategorii, zarabiający nie więcej, niż 1,200 rubli rocznie;

d) rodziny urzędników, z zachowaniem warunków, zawartych w punkcie b);

e) pracownicy składu głównego w Łodzi, sklepu spożywczego w Widzewie i personel nauczycielski szkół należących do Towarzystwa.

2. Nie mają prawa korzystać z bezpłatnej pomocy lekarskiej:

a) dalsi krewni osób, wymienionych w punkcie pierwszym;

b) pracownicy, pobierający więcej niż 1,200 rubli rocznie;

c) służba pracowników, niezależnie od ich kategorii;

d) mężowie i żony robotników i robotnic Towarzystwa, pracujący gdzie indziej.

3. Niezdolni do pracy rodzice robotników mają prawo korzystać z pomocy lekarskiej w tym tylko wypadku, jeśli do chwili utraty zdolności do pracy byli zajęci w fabryce Tow. akc. «Heinzel i Kunitzer» w Widzewie.

4. Jeśli z dwojga rodziców jedno pracuje w fabryce Towarzystwa, drugie zaś gdzie indziej, to z bezpłatnej pomocy lekarskiej korzystają do lat 15 synowie robotnika i córki robotnicy.

5. Koszty pomocy lekarskiej specjalistów: chorób ocznych, gardłanych, chirurgicznych i t. p. ponosi Towarzystwo jedynie wówczas, gdy chorzy zostali skierowani do specjalisty przez lekarza fabrycznego.

6. Zapomogi na wyjazd do miejscowości leczniczych i kąpielowych udzielane nie będą. Za czas spędzony na kuracji chorey otrzymuje zwykłą zapomogę, o ile wyjazd zaleci lekarz fabryczny.

7. Podczas choroby zapomogi będą udzielane w rozmiarze czwartej części przeciętnego zarobku tygodniowego za ostatnie 4 tygodnie przez pierwszy tydzień i połowy zarobku przez następne tygodnie. Okres pobierania zapomóg nie może przekroczyć 13 tygodni.

8. Leczenie w szpitalach na koszt fabryczny nie może trwać dłużej, niż 6 miesięcy.

9. Chorzy bezwzględnie i chore niezamężne, będący na kuracji w szpitalu, nie korzystają z zapomogi pieniężnej.

10. Położnice korzystają z zapomogi na tydzień przed i na dwa po porodzie.

11. Lekarz do położu ma prawo wezwać tylko akuszerkę.

12. Akuszerka fabryczna ma prawo do pobierania wynagrodzenia w jednakowej wysokości przy porodzie i przy poronieniu.

13. Robotnicy, zgłaszający się do pracy po trzynastotygodniowym i dłuższym trwaniu choroby, będą traktowani jak nowi i podlegają ponownym oględzinom lekarskim.

14. Zapomoga na pogrzeb robotnika lub robotnicy fabryki Tow. akc. «Heinzel i Kunitzer» wynosi 15 rub.; na pogrzeb dzieci robotników do lat 15 — 5 rub.; na pogrzeb żony, męża, matki lub ojca robotnika, o ile zmarli nie pracowali

gdzie indziej i byli na utrzymaniu naszego robotnika, zapomoga wynosi 10 rubli.

15. Robotnicy, poszkodowani przy pracy, pobierają zapomogę, zgodnie z przepisami prawa fabrycznego.

(Podpisano:) Zarządzający fabrykami Towarzystwa akcyjnego wyrobów bawełnianych Heinza i Kunitzera — T. Wierzbicki.

(=) **Tow. krzewienia oświaty.** W niedzielę, 30 sierpnia, T. K. O. urządza zabawę ogrodową w Helenowie, z której dochód przeznaczają na rozszerzenie swojej dotychczasowej działalności.

Z nastaniem sezonu zimowego T. K. O. zamierza urządzać podwójny szereg odczytów dla inteligencji miejscowej i dla szerszego ogółu. Pierwsze, przeznaczone dla ludzi z większym zasobem wiedzy, wygłoszone zostaną przez najwybitniejszych prelegentów warszawskich, w celu zaś szerzenia i stałego popularyzowania wiedzy T. K. O. zapewniło sobie współdziałanie licznego grona znanych sił miejscowych. Jednocześnie T. K. O. dążyć będzie wytrwale do ułatwiania mieszkańcom Łodzi nabywania wiedzy przez otwieranie nowych bibliotek.

Istniejące obecnie 3 biblioteki nie są już w stanie zaspokoić głodu duchowego licznych przyjaciół książek, kwestya więc powołania do życia nowych księżnic nabiera pierwszorzędnej doniosłości.

Należy przypuścić, że ogół tutejszy nie okaże się obojętnym dla sprawy krzewienia oświaty i licznym przybyciem do Helenowa w niedzielę przyczynić się zechce do materialnego powodzenia zabawy, co pozwoli T. K. O. z większym zapalem i energią dążyć do wcielenia w życie szczytnych jego haseł i zadań.

(a) **Szkoły elementarne.** Przełożeni szkół elementarnych żydowskich otrzymali okólnik, zawiadamiający, że wykłady wszystkich przedmiotów prowadzone być mają od nowego roku szkolnego w języku rosyjskim.

Specjalny okólnik otrzymał zarząd Talmud-Tory, który niedawno wprowadził do wykładów język polski, aby wykłady prowadzone były obowiązkowo w języku rosyjskim.

(c) **Wspomnienie pośmiertne.** W dniu wczorajszym o godzinie 5-jej po południu zmarł jeden ze znanych przemysłowców w mieście naszym s. p. Antoni Urbanowski.

S. p. Antoni Urbanowski urodził się we wsi Bolesławcu, powiatu wieluńskiego, w dniu 8-go marca 1853 r. jako syn byłego obywatela ziemskiego z kaliskiego.

Początkowo nauki pobierał w gimnazjum klasycznym w Kaliszu oraz gimnazjum 6-em w Warszawie, po ukończeniu którego wstąpił na praktykę do ówczesnej pracowni rzeźbiarskiej Martyniego w Warszawie. Tutaj odbył specjalne studia artystyczne wspólnie z s. p. Władysławem Wojtasiewiczem.

Po trzechletniej praktyce—s. p. Urbanowski jął się pracy w charakterze technika w różnych instytucjach prywatnych i rządowych w Warszawie i Piotrkowie.

W roku 1872-im s. p. Antoni Urbanowski przenosi się do Łodzi, gdzie początkowo prowadził do spółki z innymi przedsiębiorstwa.

W parę lat później, bo w 1874 roku s. p. Urbanowski otwiera na własną rękę zakład sztukatorsko-kamieniarski, przy ulicy Konstantynowskiej nr. 27, który w roku 1880 przenosi na ulicę Cmentarną, jako wyłącznie już kamieniarski, który świetnie się rozwinął.

Nadmienić należy, że Urbanowski pierwszy w Królestwie wprowadził maszyny do cięcia kamieni.

S. p. Urbanowski po za zajęciami fachowymi brał żywy udział w życiu społecznym. Był on członkiem bardzo wielu instytucji i stowarzyszeń.

Piastował on mandaty: jako prezes przytułku noclegowego, członek zarządu polskiego Towarzystwa teatralnego, skarbnik sekcji technicznej, członek zarządu „Lutni” i t. d.

Był to człowiek uczynny, prawy, nieskazitelnego charakteru i jako taki potrafił sobie zjednać sympatyje u szerszego ogółu. Pozostawia on po sobie szczery i głęboki żal.

(x) **Zabawa.** Jutro Stowarzyszenie robotników chrześcijańskich Koło I urządza w parku «Zróżli-ska» zabawę z bardzo urozmaiconym programem; przygrywać będzie własna orkiestra, na której

dochód zabawa przeznaczona.

(y) **Stowarzyszenie śpiewacze „Echo”** urządza jutro w Leszczycach wielką zabawę, z udziałem humorysty p. Aleksandrowicza.

(=) **Osobiste.** Dyrektor kursów muzycznych Antoni Grudziński powrócił z letniego wywczasu z Polagi.

(p) **Postraż.** Wczoraj, o godz. 5 po poł., ulicą Fajra przechodziło kilku młodych ludzi, którzy policji wydali się podejrzani, kazano im się zatrzymać. Ci, nie usłuchawszy rozkazu, poczęli uciekać. Stójkowi dali za nimi kilka strzałów z mauzerów, które w miejsce uciekających, zraniły 9-letniego syna szewca, Chłpa Szpigiel, w prawą rękę. Rana opatrzona została w I cyrkułe przez lekarza Pogotowia.

(b) **Ujęcie morderców.** Agenci wydziału śledczego policji łódzkiej ujęli sprawców zabójstwa dokonanego na trzech osobach rodziny Zilichów, na Bałutach, przed rokiem. Ogółem aresztowano 11 osób, które osadzono w więzieniu przy ulicy Długiej.

(b) **Kradzież Właścicielka** składu rowerów, Emilia Krygier, przy ul. Piotrkowskiej nr. 141 zawiadomiła władzę policyjną, iż w sklepie jej uprawianą jest systematyczna kradzież części maszyn rowerowych. Jakoż zarządzone śledztwo wykryło, iż sprawcą tej kradzieży jest niejaki Jan Kozłowski, którego aresztowano. Straty zarządzone kradzieżą, wynoszą kilkaset rubli.

(p) **Choleryna.** W ciągu dnia ubiegłego Pogotowie ratunkowe udzieliło doraźnej pomocy dwóm osobom, zapadłym na cholerynę.

(a) **Tow. akc. R. Kindlera w Fabianicach.** W fabryce Tow. akc. R. Kindlera w Pabianicach, z powodu ograniczonych obrotów, przed paru dniami wywieszono ogłoszenie, zawiadamiające robotników przedziałni, iż 104-em wymawia się miejsce za dwutygodniowym wypowiedzeniem. Wzmiankowana przedziałnia wełny zatrudnia 454 robotników.

Dowiedziawszy się o takim postanowieniu zarządu Towarzystwa, wszyscy robotnicy przedziałni porzucili pracę. Wczoraj przedziałnia była czynna.

(h) **Niezwykły jubileusz.** 46 cio letni Błażej Fronczak we czwartek obchodził niezwykły jubileusz w więzieniu łęczyckim. Fronczak w przeciągu 30 lat za kradzieże 25-ty raz skończył odsiadywanie kary więziennej. Gdyby zaś Fronczak za każdą kradzież miał odsiadywać karę pojedynczo, musiałby żyć 164 lat, aby wszystkie wyroki sądu były wykonane.

(a) **Napad bandycki.** Na jadącego z Głowna do Łodzi z artykułami spożywczymi Jakóba Walenczaka, napadło na 5 wiorście od Głowna kilku bandytów, którzy pod groźbą rewolwerów domagali się wydania pieniędzy. Ponieważ ten tłumaczył się, iż nie posiada przy sobie gotówki, bandyci pobili Walenczaka i zrabowali towar, poczem uciekli.

(a) **Schwytanie złodziei.** W dniu wczorajszym, o godz. 6 wieczorem, do sklepu towarów kolonialnych Wojciecha Wawrzyńniaka w Krolewie zgłosiło się dwóch nieznanymi mu ludzi, którzy zaproponowali, aby nabył od nich towar, jako to: Świece stearynowe, herbatę, cukier i t. p. Wawrzyńniak tłumaczył, iż artykułów tych nie potrzebuje na razie i nie kupi. Wówczas nieznanymi oświadczyli, iż pozostawiają na pewien czas koszyk z owymi towarami u niego w sklepie, a po kwadransie powrócą, aby zabrać koszyk.

Wawrzyńniak o fakcie tym zawiadomił straż ziemską, która stwierdziła, iż towary w owym koszyku pochodzą z kradzieży w sklepie w Róklewie Zarządzone poszukiwania sprawców kradzieży dały pożądany skutek. Oba aresztowano niezwłocznie.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

Teatr. Nowy kierownik naszej sceny p. Aleksander Zelwerowicz przybył już na stałe do Łodzi, aby osobiście kierować przygotowaniem do zacementowania sezonu, które, jak już donosiliśmy, nastąpi w dn. 17 . m. W dniu tym odegrany zostanie trzyaktowy dramat St. Wyspiańskiego p. t. „Wesele” w niezmiennym opracowaniu i według kompletnego scenariusza teatru krakowskiego.

Cheąc nową swą pracą zapoczątkować aktem obywatelskości i ofiarnością na rzecz dobra publicznego dyrekcyja przeznacza dochód z pierwszego widowiska na jedną z najpopularniejszych i najszerzej mas społecznych naszego bez różnicy stanu i wyznania żywo interesującą instytucję filantropijną.

Na liczne zapytania o abonamenty informujemy, że zamówienia na wszystkie trzy rodzaje przyjmuje kancelarya teatru „Victoria” od dn.

1-go września b. r. w godzinach urzędowych, t. j. od 10 — 12 przedpołudniem i od 6 — 8 po południu.

Benefis. Dzisiejsze przedstawienie teatralne w teatrze „Apollo” przeznaczone jest na benefis długoletniego aktora sceny łódzkiej, Micińskiego, który w tych dniach stracił żonę.

Z WARSZAWY.

—o—

* Sprawa b. policmajstra Jonina.

Świadkowie, powołani przez obronę, nadaremnie usiłowali osłabić mordercze dla nich zeznania świadków: Mieczkowa i Sirotkina. Ani Adamowicz, strażnik, przywieziony przez Jonina z Rygi, ani żona Jonina, ani wreszcie pomocnik, Szezelkonoscew, nie byli w stanie obudzić nienufności w sądzie co do zeznań tych głównych świadków, które w dodatku znalazły całkowite potwierdzenie w wynikach ekspertyzy lekarskiej, która z charakteru ran, ich kierunku, odległości, z jakiej zostały zadane, przysłała do wniosku, niekorzystnego dla oskarżonych.

O godzinie 12-ej w nocy zabrał głos prokurator i w półtoragodzinnej, niesłychanie drobiazgowej i sumiennej mowie szczegółowo rozpatrzył i zebrał wszystkie dane, oskarżające podsądnych.

Po nim przemawiał adwokat przysięgły Makowski, który w czynie Jonina i jego podwładnych upatrywał rezultat tego systemu który Jonin uprawiał w kraju nadbałtyckim, zebrał wszystkie dane, przemawiające za winą oskarżonych, a dalej popierał akcyę cywilną. O ile mowa prokuratora była nawskróś analityczną — przemówienie Makowskiego miało charakter syntetyczny. Odrzucając szczegóły, wielkimi rysami namalował on tło — dziedzicę moralną, w której urabiają się typy, podobne Joninowi, który popełnił zbrodnię i nie w obronie interesów państwowych — lecz dla własnych, osobistych porachunków i to na stanowisku, które wymagało większego, niż jakiegokolwiek inne, taktu i ostrożności. Jonin państwowość tę, której sam był przedstawicielem i obrońcą — kompromitował fałszywymi raportami, wykroczeniami przeciw przepisom, wreszcie morderstwem, we własnym interesie, aresztowanego przez siebie człowieka. A jednak, gdyby Jonin zasiadał na ławie oskarżonych w sądzie wojennym, gdzie groziłaby mu kara śmierci — mówca nie stanąłby wtedy, jako powód cywilny.

Z kolei zabrał głos obrońca oskarżonych, adw. przys. Bułacel. Mowa ta, której o godzinie 3-ej w nocy słuchało w izbie mnóstwo osób, wypadła blado i bezbarwnie. P. Bułacel mówił płynnie, frazesami okrągłymi — lecz brak było jego przemówieniu tego akcentu wewnętrznego przekonania samego mówcy, tej wiary w prawdziwość tego, co sam mówi, tej szczerości, która przekonuje, porusza i unmuje. Pozatem mowa była płytka. Frazes francuskiego myśliciela — doskonałą francuszczyzną wypowiedziany — kilka ostrych wycieczek w kierunku „kraju przywiślańskiego” — gdzie urządzają krwawe noce bojowej stojącym na posterunkach sługom władzy, zarzut przesowni ministrów, p. Stołypinowi, który niema czasu na otarcie łez nieszczęśliwym ofiarom rozbezwładnienia rewolucyjnego, tak jest pochłonięty rozmowami z książętami zagranicznymi — wreszcie charakterystyka Jonina, jako gorliwego, uczciwego służbisty, który, jeżeli zgrzeszył, to zbytkiem tylko gorliwości, oto treść przemówienia p. Bułacela, który zakończył prośbą do sądu o przedstawienie Jonina i strażników, w razie skazania, do łański Monarszej.

Rozprawy sądowe ukończono.

W ostatniem swem słowie Jonin wybuchnął głośnym płaczem.

Plakał też Kostiuszko i Kuc.

Po godzinnej naradzie, izba o godzinie 5-ej rano ogłosiła wyrok, skazujący Jonina i Kostiuszkę na pozbawienie wszystkich praw stanu i na ciężkie roboty — Jonina na lat 12, Kostiuszkę na lat 8. Kucę uniewinniono.

Z KRÓLESTWA.

Katastrofa kolejowa. — 13 ofiar. Wczoraj w południe na odnodze Mławskiej kolei Nadwiślańskich wydarzyła się katastrofa, której ofiarą

padło aż 13 osób z pośród podróżnych i służby pociągowej. Szczegóły wypadku są następujące:

Pod st. Modlin pociąg (№ 24) schodził po spadku z dość znaczną szybkością. Skutkiem słabych spięć pomiędzy wagonami — kilka wozów oderwało się i oddzieliło od pociągu. Maszynista Gadomski, chcąc, ażeby oderwana część pociągu połączyła się z resztą wagonów — zatrzymał przód pociągu; wówczas wagony oderwane najechały na zatrzymaną część, ale z taką siłą, że kilka wozów uległo rozbięciu, a jadący w tych wagonach podróżni — dotkliwym szwankom. Z podróżnych najpoważniejszym szwankom uległa niejaka Julia Szamborska (lat 24), mieszkanka Mławy; przywieziono ją do Warszawy, gdzie na dworcu oczekiwała już karetka Pogotowia z lekarzem. Lekarz stwierdził ciężkie obrażenia piersi. T. odwieziono do szpitala kolejowego na Pradze.

Poważnym również obrażeniem ulegli dwaj konduktorzy tego pociągu Jakób Ołędzki (lat 24) i Wincenty Siedliński (lat 35). Obaj oni odnieśli bolesne potłuczenia głowy; opatrzyli ich na dworcu w Warszawie lekarze Pogotowia.

Tych troje rannych przewieziono do Warszawy pociągiem osobowym o g. 5 i pół po poł.

Oprócz nich ulegli jeszcze lżejszym obrażeniom podróżni: Szezurupowa, Malinowska, Wróblewski, Zalberfarb, Nodalska, Malinowski, Granow i Ostrowski; oraz stróże obchodowi Cech i Pawelski. Ogółem poszwankowanych jest 13 osób; potłuczenia spowodowane zostały przeważnie skutkiem tego, że podróżni, gdy pociąg nagle stanął — rzucili się do drzwi, ażeby zobaczyć, co się stało. W tej chwili, skutkiem gwałtownego wstrząśnięcia, drzwi wagonów IV klasy same zatrasnęły się, raniąc tych, co się w drzwiach znajdowali.

Pierwszej pomocy udzielili poszwankowanym lekarz kolejowy i wojskowy, lekarze z twierdzy Modlińskiej.

Oprócz ofiar w ludziach uszkodzeniem uległo 9 wagonów. Wypadek przerwy w ruchu pociągów nie spowodował.

Ostatnia poczta.

Ugoda polsko-rusińska.

«Korespondencya Chorwacka», czerpiąca przeważnie swoje informacje ze źródeł rusińskich, ogłasza „nadesłany z kół parlamentarnych we Lwowie” artykuł, dotyczący porozumienia się polsko-rusińskiego. Autor zapewnia, że także w kółach parlamentarnych sprawa ta stanowi przedmiot poważnych narad. W czasach ostatnich przywódcy stronnictw polskich i rusińskich omawiali ją poufnie i określili swoje względem niej stanowisko.

„Stronnictwo krakowskie, w którym namiestnik dr. Bobrzyński wywiera silne wpływy, nie tylko zapatruje się przychylnie na ugody, ale nawet ją popiera. Narodowa demokracja nie powzięła dotąd decyzji, ale pragnie pomyślnego rozwiązania tej kwestyi. Trudności sprawia główne stronnictwo ludowe, które zwalcza pojedyncze punkty ugody, ale i te trudności pewno uda się usunąć.

„Stronnictwo starorusińskie, które w swoim programie uznaje swoją narodową przynależność do Rosyi, tem samem wyłącza się samo z kombinacji i przy układach nie wchodzi w rachubę. Stronnictwa ukraińskie i radykalno-rusińskie domagają się bezwzględne równouprawnienia, a różnią się ze sobą tylko w sposobie prowadzenia walki. Pytanie, czy rząd w jakikolwiek sposób mógłby wywrzeć wpływ na przebieg układów, nie ma znaczenia, bo stawiono zasadę porozumienia się narodu z narodem. W każdym jednak razie rząd przy zawarciu ugody musiałby w jakikolwiek sposób interweniować.

„Jak daleko postąpiły układy, wynika już stąd, że frakcyje rusińskie postanowiły przystąpić do obrad nad ugody dnia 1-go września, a stronnictwa polskie zamierzają zająć się tą sprawą w pierwszych dniach września. Wzajemna wymiana zdań między przywódcami obu narodowości nastąpi niewątpliwie podczas sesyi sejmowej.

Numer dzisiejszy składa się z 10-ciu stron.

OFIARY.

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.

Emil Freudenberg, zamiast wieńca na grób ś. p. Antoniego Urbanowskiego, 5 rb.

TELEGRAMY.

Petersburg, 28 sierpnia. (P.) Synod postanowił, aby ustanowić coroczną w całym państwie składkę ofiar na budowę cerkwi i szkół dla przesiedleńców, z warunkiem, aby składka dokonywana była w cerkwiach w oznaczony dzień świąteczny lub przez dni kilka.

Kijów, 28 sierpnia. (P.) Otwarto wystawę rybacką i ogrodniczą.

Kijów, 28 sierpnia. (P.) Stwierdzono tutaj pierwszy wypadek śmierci z powodu cholery.

Odesa, 28 sierpnia. (P.) Aby poprawić położenie robotników portowych, niemających roboty, generał-gubernator wydał rozkaz, zabraniający dawania pracy robotnikom nowym, dopóki dawni nie będą zatrudnieni.

Bachmut, 28 sierpnia. (P.) We wsi Razdolówce zamordowano, w celu rabunku, rodzinę, złożoną z pięciu osób.

Sewastopol, 28 sierpnia. (P.) Pod przewodnictwem naczelnika miasta, przy udziale dyrektorów szkół odbyła się narada, nad sposobem dozoru uczniów poza obrębem szkół.

Konstantynopol, 28 sierpnia. (P.) Trade sułtana potwierdza nominacyę komendanta korpusu Ali Riza pasza ministerjum wojny. Ali Riza pasza był w szkołach wojskowych w Niemczech.

D Z I E N N E.

Konstantynopol, 29 sierpnia. (P.) Ministerjum policji kategorycznie zaprzecza pogłoskom o mnóstwie ofiar w ludziach w czasie pożaru oraz pogłoskom o podpaleniach. W dniu 28 b. m. do Smyrny wysłano cztery okręty wojenne, przy burzliwych owacyach ludności i pieśniach patriotycznych.

W tutejszych warsztatach wschodniej drogi żelaznej rozpoczęło się bezrobocie. Aresztowano sześciu przywódców. Przybyło tu 900 poddanych bułgarskich. Gości powitano z zapalem.

Wiedeń, 29 sierpnia. (P.) Wbrew alarmującemu pogłoskom gazet, „Correspondenz Bureau” donosi z Ischl, że zdrowie cesarza Franciszka Józefa jest w stanie zadawalającym.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 29 sierpnia.

	żąd.	ofiar	tran.
4% renta państwowa	78.00	77.00	—
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	—	—	—
5% „ „ z 1906 r.	96.50	95.50	—
4 1/2% listy ziemskie	—	—	—
4% listy zastawne m. Warszawy	90.60	89.75	90.35
4 1/2% „ „ „ Łodzi	85.50	85.60	—
5% „ „ „ „	—	—	—
4 1/2% „ „ „ „	84.60	83.60	84.25
Akcyje Banku handlowego w Łodzi	—	—	—
Pożyczka premiowa I-ej emisji	376	370	—
„ „ „ II-ej emisji	268	262	—
„ szlachecka	230	224	—
Lilpopy	—	—	—
Rudzki	—	—	—
Starachowica	—	—	—
Putkowskie	—	—	—
Czeki na Berlin	46.75	—	—

Giełda petersburska.

(Tel. wł. „Rozwoju“)

z dnia 29 sierpnia.

Renta państwowa 77,37 1/2	
5% Prem. I-ej emisji	373.
„ „ II	263.50
„ szlachecka	227.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
28/VIII 1 pp.	738.3	+21.2	70	Pd W 2	Z dnia 28/VIII
28/VIII 9 w.	736.8	+16.7	86	Pd 1	Temperatura max. +22.7° C.
29/VIII 7 r.	738.1	+15.4	80	Z 3	Temperatura min. +14.4° C.
					Opadu 3.4

S. † P.

1614

ANTONI URBANOWSKI

przemysłowiec m. Łodzi,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony śś. Sakramentami, zmarł w piątek, dnia 28 sierpnia 1908 r.,
przeżywszy lat 56.

Wyprowadzenie zwłok, z domu przy ul. Cmentarnej № 7, na cmentarz Stary katolicki, odbędzie się w poniedziałek, dnia
31 sierpnia r. b., o godzinie 3-ej po południu, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych pozostała w nieutulonym żalu
RODZINA.

S. † P.

Karol Oppeln-Bronikowski

sya Wojciecha i Karoliny z Miorzyńskich, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 28-go sierpnia 1908 r., w 13-ym roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 30-go b. m. o godz. 5-ej po poł. w Łodzi, z domu przy ul. Piotrkowskiej 124, róg Nawrot, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

1613

Rodzice.

Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, p) 7.20, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, r) 6.35, g) 8.20.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.30, s) 8.45, j) 9.45, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, t) 10.00, o) 11.00

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odchodzą do Kalisza: o godz. 8.25, 12.25, 5.40, 6.35
do Warszawy: o godzinie 10.42, 11.40, 5.51.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.34, 11.30, 5.37
9.30; z Warszawy o g. 12.13, 5.32, 6.28.

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 5.10. Odchodzi ze st. Łódź-kaliska do Kuluszek 10.45, przychodzi z Kuluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 8.10.

MYDŁO NAFCIANE

D-ra A. GOLCWAJGA.

Powszechnie uznany jako najtańszy i najszybszy środek do prania. Pranie białizny uskutecznia się bez tarcia. Największe pranie trwa kilka godzin.

MYDŁO HYGIENICZNE

do mycia zwierząt.

Niszczy zarazki i zapobiega chorobom skórny. **HURTOWA SPRZEDAŻ I SKŁAD DZIELNA № 7 Wacław Kossakowski** — Wylączna Sprzedaż Łódzkiej Fabryki Mydła Nafcianego, ul. Widzewska 50, telefonu 11-21, 1-e piętro od frontu. 1260

Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich.

Zarząd Koła I-go zawiadamia, że w dniu 30-ym sierpnia urządza w parku „Zróżdlika” (Kwella) na korzyść orkiestry

ZABAWĘ.

Przygrywać będzie orkiestra Stowarzyszenia. Program nader urozmaicony. Początek zabawy o g. 2-ej po poł. W razie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę.

1621

Książki Szkolne

Do wszystkich tutejszych szkół, nowe i używane po cenach możliwych są do nabycia w księgarni **A. F. Mittler**, Piotrkowska nr 38. Główna 18 1617-3-1

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A.A.A.A. Biuro Rolnicze, Przejazd 14, poleca: nauczycieli, nauczycieli, korepetytorów z wyższym wykształceniem, oraz bony z szydełkami, freblówki, gospodynie, kasyerki, ekspedientki, francuzki i niemki. 3716-0-3

AAAA. Biuro rekomendacyjne Ludwińskiej, Piotrkowska 92, poleca poznaniankę z doskonałym niemieckim i muzyką. 3756-3-3

AAA. Nauczycielki, mające prawo nauczania w szkołach, poszukują lekcji. Biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 92. 3757-3-3

A.A. Uczeń VI klasy miejscowej szkoły handlowej poszukuje stancji za korepetycje. Oferty w „Rozwoju” pod Z. Z. 3771-3-3

AA. Biuro Ludwińskiej Piotrkowska 92, ma do umieszczenia bonę niemiecką z szydełkami 3758-3-3

AA. Nauczycielka znająca język niemiecki, otrzyma korzystną posadę. Biuro Ludwińskiej Piotrkowska 92. 3759-3-3

A kuszerka H. Büttner przyjmuje chore u siebie i na wyjazd. Drownowska № 19. 3653-3-3

A! W szkole żeńskiej Stanisławy Kisielskiej—Kunce (Zarzewska 167, Vis-a-vis Kościoła św. Anny) lekcje rozpoczną się 1-go września. 3785-2-1

A kuszerka F. Morawska przeprowadziła się z ulicy Złotej na Targowa 28. 3352-2-2

A tramant szkolny

A tramant szewcki

A tramant do sygnowania.

A tramant najlepszy tylko E. Glińskiego, Główna 33. 3311w15cs11

B. student uniwersytetu warsz., posiadający dziesięcioletnią praktykę nauczycielską udziela lekcji korepetycji. Benedykta nr 32 m. 1 od 5-7 3803-2-1

Do wynajęcia zaraz pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem. Ul. Dzielna nr. 40 m. 1. 3311-3-1

Do wynajęcia pokój duży frontowy umeblowany, może być z usługą. Długa 19 m 1. 3814-3-1

Do sprzedania szafa sklepowa ze zsuwanymi szybami, i kontuar za szkłem do perfumerji lub drogerji. Ulica Piotrkowska 99 u fryzjera 3763-5-3

Dosw. adreżony korepetytor przyśpasabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 5-6 1455

Do sprzedania piwiarnia z wyrobioną klientelą w dobrym punkcie. Wiadomość w browarze Anszlądta przy ul. Sredniej. 3689 3

Do kinematografu potrzebna panienka za kasyerkę z kaucją oraz panienka do odbierania biletów, potrzebny również pianista lub pianistka. Piotrkowska nr 22 3787-3-2

Furgon piekarski sprzedam bardzo tania. Ulica Dobra nr. 10. 3815-1

Jest do odstąpienia lokal z całym urządzeniem po restauracji, w dobrym punkcie, odpowiedni na restaurację, piwiarnię lub kawiarnię. Wiadomość ul. Zgierska № 38, piwiarnia Tokarskiego. 3806-3-1

Kilkoletni pracownik biura pocztowego, kawaler, poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty pod J. M w „Rozwoju”. 3740 5-4

Kobieta, pozostająca w strasznej nędzy, bez żadnych środków do życia z 6-gim drobnymi dziećmi, błaga o pomoc materialną lub jakiegokolwiek zajęcie. Nowe Chojny, ulica Krótka nr. 9 m. 24 Anna Stasiak 3713-3-3

Kto się chce uczyć albo ćwiczyć w graniu na fortepianie, tania. Piotrkowska 41 m. 32. 3767.1

Mażenstwo bezdzietne pragnie przyjąć dwóch uczniów na mieszkanie. Ul. Składowa nr. 15 m. 14 3712-3cs3

Maszyny dwie Singera prawie nowe bębnowa i pierściełnawa i maszyna za 16 rubli do sprzedania. Piotrkowska 108, m. 16. 3809-4-1

Młody subiekt cukierniczy z prowincji poszukuje kondycji w małym interesie za skromnym wynagrodzeniem. Oferty pod lit. K. P. w „Rozwoju”. 3801-3-1

Maszyna Singera prawie nowa tania do sprzedania Ulica Przejazd nr. 51 m. 28 3818-1

Nauczycielka rysunków A. Lipińska udziela lekcji rysunków w szkołach i prywatnie. Ul. Węglowa nr. 5, telefonu 536 3729-3-3

Nauczyciel z patentem udziela lekcji muzyki na fortepianie i instrumentach dętych (teorii i harmonii) Oferty sub: „Nauczyciel” przyjmuje Administracja Rozwoju. 3457-4-4

Nowe magle do sprzedania. Zgierska № 24. 3761-3-2

Poszukuję miejsca sklepowej lub też szycia w domach prywatnych. Ul. Rychtera nr 9 m 23 3812-3-1

Poszukuję pokoju od 1 września z meblami. Oferty do Administracji „Rozwoju” dla „Przyjezdźnego” 3805-2-1

Pokój do wynajęcia zaraz, ul. Mikołajewska nr. 27, wiadomość w sklepie. Tamże są do sprzedania manekiny i stół. 3821-1

Probitas, Skwerowa 8, poszukuje: nauczycieli, nauczycielek ludowych ze świadectwami, niemieck, angielsk, nauczycielek wychowawczyń 3796s3p61

Probitas, Skwerowa 8, może umieścić: rutynowaną nauczycielkę polską ze świadectwami, studenta prawnika, nauczycielki języków, wychowawczynię, zarządzającą domami, wykwalifikowanego kapelmistrza. 3797-3-1

Potrzebni zaraz chłopcy do terminu do fabryki waty. Piotrkowska № 176, Rajmund Jakubka 3732cs3

Potrzebny chłopiec do praktyki do zakładu rybackiego. Wiadomość: Widzewska 86. 3709 3-3

Pokój do wynajęcia z całodziennym utrzymaniem, lub bez. Pasaż Szulca Nr. 9. Wiadomość u stróża. 3800-3-2

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia Wiadomość na miejscu Orla 17 3750-3-3

Poszukuję posady w jakimkolwiek biurze za ucznia. Łaska, wa oferty proszę składać w adm. „Rozwoju” pod „Uczeń”. 3764 3-3

Potrzebna panna do magazynu damskich kapeluszy. Mikołajewska № 95. 3777-3-3

Przybłąkał się pies duży czarny z białym i dużą obrozą na szyi i jest do odebrania Główna nr. 37 mieszkania 36. 3775 3 3

Potrzebna jest zaraz nauczycielka na wieś z językami, i muzyką do trzech dzieciutek. Wiadomość w składzie win Wolskiego, Konstancyńska № 8. 3746-3-2

Student udziela lekcji w zakresie szkoły średniej, specjalność matematyka (włączając elementy wyższej) Mikołajewska nr. 67 m. 8 od 5-6. 3433

Sklep kolonialno dystrybucyjny z powodu zmiany interesu do sprzedania. Zarzewska 142 3794-2-2

Szkola śpiewu Maryli Wilkowskiej. Lekcje śpiewu solowego, chóralnego, oraz gry na fortepianie. Widzewska 36, prawa oficyna I piętro. 3823s6s1

Sprzedają po bardzo niskiej cenie kołdry, portyery, serwety i różne galanterijne towary. Piotrkowska 41. Groweiss. 3813-1

Udzielam lekcyi francuskiego (zajęcia praktyczne, konwersacya). Dzielna 40 m. 1, od 11 do 1. 3624-6-3

W sobotę dnia 15 b. m. zaginął pies foksteryer maści białej w czarne laty. Łaskawego znalazcę uprasza się o odprowadzenie go za nagrodą na ul. Targową nr. 32. m. 5. 3603-5-1

Zaginął paszport na imię Maryanny Bąkowskiej, wydany z gminy Unewel pow. Opoczyński. 3783-3-2

Zaginął paszport na imię Adama Słańczyka, wydany z gminy Pijanów powiatu Koneckiego. 3790-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Wincentego Jęcia, wydany przez majstra mularskiego Nestlera. 3789-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Włękowskiego, wydany przez majstra mularskiego Nestlera. 3788-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Kazimierza Ziembę, wydany z fabryki Paszczyńskiego. 3792-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Heleny Niewiadomskiej, wydany z fabryki Frajdburga. 3793-3-2

Zaginął pies buldog złoty z obciętych ogonem i uszami, z obrozą. Za wynagrodzeniem proszę odprowadzić: Dąbrówka, ul. Bednarska nr. 24, sklep. 3799-3-2

Zaginął paszport na imię Tekli Kwaśniewskiej, wydany z gminy Kościelec. 3764-3-3

Zaginął paszport na imię Romana Chlebickiego, z 12 rublami, wydany z gminy Szadku, powiatu Staradzińskiego. Łaskawy znalazca złoży w „Rozwoju”. 3776-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Wincentego Kłyssa, wydany z fabryki Otto Heizlera. 3774-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Górskiego, wydany z fabryki Niedźwiedzińskiego. 3765-3-3

Zaginął paszport na imię Walentego Jaskiewicza, wydany z gminy Rszów. 3768-3-3

Zaraz jest do wynajęcia pokój dla pojedynczej osoby z usługą. Na żądanie może być herbata rano i wieczór. Wiadomość: Andrzeja 46 m. 14. I piętro. 3760-3-3

Zakład fryzjerski jest do sprzedania, z powodu wyjazdu. Wiadomość: Włocławska nr. 145. 3207-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Wojciecha Millńskiego, wydany z fabr. Barcińskiego. 3816

Zaginął kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Władysława Kosńskiego, wydany z fab. Alarta. 3810-1

Z powodu zmiany Teatr Kineematograficzny jest do sprzedania z całkowitem urzędzeniem, cena przystępna. Wiadomość w administracyi „Rozwoju”. 3804-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Maryanny Banasiak, wydana z fabryki Scheiblera. 3820-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Szczepaniaka, wydana z fabr. Buncler i Lewl. 3819-3-1

Zaginął paszport na imię Eudoksyi Wojciechowskiej, wydany z gminy Uniejów. 3751-3-3

Zaginął pies złoty uszy obcięte proszę odprowadzić na Targową: Szpital Poznański za nagrodą. 3803-3-1

Zaginął paszport na imię Zofii Soetek, wydany z gminy Górki. 3802-3-1

Zaginął kwit od paszportu, wydany z kantoru Tow. Akc. L. J. Borkowski na imię Wojciecha Józwiaka. 3822-3-1

2 pokoje z kuchnią przedpokojem z wygodami na 2 piętrze od frontu do odstąpienia z powodu wyjazdu. Zielony Rynek 6. m. 5. 3817-2-1

Towarzystwo Krzewienia Oświaty 1615

w niedzielę dnia 17/30 sierpnia 1908 r.
(w razie niepogody w następną niedzielę)

w Helenowie
WIELKA
ZABAWA Ogrodowa.

PROGRAM zabawy obejmuje:
Wyścigi, urządzone przez Warsz. Tow. Cykl. (cykl w 4 biegach). **Skok z 6 piętra**. **KABARET ARTYSTYCZNY. Confetti** z niespodziankami. **Przedstawienie kinematograficzne** na torze wyścigowym.

W czasie zabawy przygrywać będą 2 orkiestry, a wieczorem ogród będzie wspaniale uświetniony.

Bilety wejścia w cenie po 45 kop. dla dorosłych i po 25 kop. dla dzieci. Początek o godzinie 3-iej po południu.

Zawiadomienie.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, że otworzyliśmy w Łodzi, przy ulicy **Piotrkowskiej № 127** róg Rozwadowskiej, w domu J. Fiala i Synów,

handel towarów kolonialnych, spożywczych,
delikatesów, oraz **owoców** krajowych i zagranicznych, który prowadzić będziemy pod firmą:

S. Żak & C^{ie}.

Długoletnia praktyka handlowa zarówno w kraju, jako też i zagranicą, dostateczne środki finansowe i rozgałęzione stosunki z najpoważniejszymi firmami w kraju i zagranicą dadzą nam możność w zupełności zadowolić wszelkie wymagania konsumentów naszych. Mając nadzieję, że sumienną i dokładną obsługą pozyskamy pełne zaufanie konsumentów naszych, polecamy się łaskawym Ich względom i pamięci, pozostając

Z poważaniem
S. Żak i T. Sarbinowski.

1561-3-2

Dr. Ignatiew
Specjalista chorób
uszu, nosa i gardła
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 11-12 rano i od 4-7 po poł. codziennie. 1490r

Osiadłem się w tutejszem mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuje codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedzielę od 8-iej do 1-iej rano i od 4 do 6-iej po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,
ul. ŚREDNIA № 5. 149r

Dr. S. KANTOR
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4.
Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6. 1816

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne
Mawrot 2
Przyjmuje od 8-10^{1/2}, i od 6-8 po poł., panie od 5-6. W niedzielę i święta od 8-1 r. 637r

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedzielę i święta tylko do 1 rano. 746r

Doktor
Eugenia Kerer-Gerszuni
CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA
Piotrkowska 121 502-r
Przyjmuje do 11 r. i od 3-5 p. p.

Dr. Kazimierz Jokiel
mieszka obecnie Karola № 3.
CHOR. WEWNĘTRZNE I DZIECIEC
przyjmuje od 6-7 po poł., w niedzielę i święta od 9-11 rano. 1434-10-6

Dr. A. GROSGLIK
Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5.
Przyjmuje codziennie z wyjątkiem niedziel od 8^{1/2}-11^{1/2}, rano, 6-8 wiecz., panie 5-6 po poł. 1568-d

Dr. D. Helman
Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła.
powrócił.
Przyjmuje od godz. 10-12 r. i od 4-7 w. MIKOŁAJEWSKA 4, obok Dzielnej. 762

Dr. med. Z. GOLC
Choroby skórne i weneryczne
Godz. przyjm.: dla panów od 8^{1/2} do 12 i od 5-7 po poł., dla pań od 4-5 po poł. 1448-10-0
PIOTRKOWSKA Nr. 36 m. 6.

Dr. Jelnicki
ul. Andrzeja 7.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Od 8-10 r., 5-8 po poł., w niedzielę i święta 9-12 r. 1463r

Dr. Edward Mittelstaedt
mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67
przyj. od 8-9^{1/2} r. i od 5-6^{1/2}, pp.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429-r

Dr. Henryk GOLDBERG
CHIRURG powrócił.
mieszka obecnie Krótka № 5.
Przyjmuje od 2-4 p. p. 1316r

Dr. I. Silberstrom
ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).
Choroby weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów z twarzy.
Przyjmuje od 8-11 i pół rano i od 4-8 wiecz., panie od 4-5. 124

Dr. SCHOENAICH
powrócił.
CHOROBY DZIECI.
Widzewska 86. 1582-5

Dr. S. SZNITKIND
mieszka obecnie na Średniej № 2.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, Leczenie elektryczną i masażem.
Przyjmuje od g. 8-11^{1/2}, rano, od 5-8^{1/2}, wiecz. 469-r

Dr. Henryk Trenkner
choroby dzieci
mieszka obecnie
PIOTRKOWSKA 145, telef. 41.
Przyjmuje od 8-9 r., 5-7 po poł., w dni świąt. do 9^{1/2}, rano. 1485r

Powrócił
Dr. MAŁOWIST
specjalista chorób
dzieci i wewnętrznych
Godziny przyjęć:
9-10 rano i 5-6 popoł.
Pietrkowska 69. 1602-10

Dr. Ark. GOLDENBERG
mieszka jak dawniej Widzewska 106A
Chor. wewnętrz., dzieci i akuszerka.
Przyj. od 5-7 po połud., w niedzielę i święta od 10 do 12 w poł. 36-r

Dr. I. Birencweig
Średnia № 3.
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. 1317r

Dr. Feliks Skusiewicz
Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje i od 4-8 wieczorem. W niedzielę i święta od g. 10-1 po poł. 507-d

Dr. Wacław BERNARD
Zawadzka 29
przyjmuje z chorobami skórno-wenerycznymi i moczopłciowymi codziennie od 8^{1/2}-12 rano i od 4-7 po poł. Panie od 1-2 p. p. W niedzielę i święta od 8-12. 1506 24-12

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE, WE-
NERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., panie od 5-6 po poł., w niedzielę od 9-1 rano i od 8-6 po poł. 1420-r
ul. Południowa № 2.

Dr. Stanisł. Piakowski
przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKĄ № 115 1631
choroby weneryczne i skórne
przyj. od 9-10 r. i od 5-7 w.

Dr. Franciszek Łukasiewicz
powrócił
Choroby wewnętrzne i dziecięce
ul. St. Zarzevska nr. 36 róg Somowej przyjmuje od 8 do 10-iej i od 3-iej do 6-iej p. p. 1618 6-1

GUSTAW SOBOLEWSKI
Adwokat Przystąpił
przeniósł kancelaryę na ulicę Południową № 20, dom Salomonowicza w Łodzi. — Przyjmuje sprawy cywilne i kryminalne do wszystkich sądów w Królestwie i do senatu. Przeprowadza działy i odbiór sum hipotecyjnych, za zaliczeniem lub własnym kosztem; biednym bezpłatnie. 1597

Akuszerka A. Trenkler
Benedykta № 10
przyjmuje zamówienia w miejscu i na wyjazd, jak również przyjmuje panie na słabość u siebie, najściślejsza dyskretya. 639-r

Dr. Z. Stawińska
mieszka obecnie
Mikołajewska № 39 m. 13 (front). 1461-12-10

PRZEWRÓT

W PRZEMYSLE
MYDLARSKIM

uczyniło u nas stanowczo zna-
ne w całej Europie **zepsz-**
zone mydło francuskie
w tubach absolutnie neu-
tralne (wolne od alkali)

MONT D'OR

Swiadcstwo ochr. № 34408.
W sprzedaży znajdują się
gatunki następujące:

Mydło Mont D'or
„Jeunesse“

nieocenione dla pań dbających
o świeży młodzieńczy wygląd;
konserwuje cerę, usuwa b. uz-
dy, zmarszczki i t. p. Dobrze
również do mycia głowy:
włosy stają się miękkie, jedwa-
biste i lśniące.

Cena tuby 30 kop.

Mydło Mont D'or
„Metamorphosa“

uznane za najlepsze i najsku-
teczniejsze przeciw wszelkim
chropowatościom skóry, pie-
gom, pryszczom, zaczerwie-
nieniom, nadaje cerze matową
biłość i delikatność.

Cena tuby 1 rubel.

Mydło Mont D'or
specjalnie przyrządzone
„dla dzieci“

wolne od wszelkich substancji
szkodliwych, niezwykle dobre
również do mycia głowy, zapo-
biega twarzeniu się nieczy-
stości na głowie dzieci.

Cena tuby 35 kop.

Mydło Mont D'or
„Podróżne“

nieocenione w podróży ze
względem na swe zalety i opa-
kowanie; chroni od zarazeń
w podróży. Cena tuby 30 k.

Mydło Mont D'or
„Oficerskie“

niezbędne dla pp. Oficerów
i wojskowych.
Cena tuby 40 kop.
Do nabycia wszędzie.
Skład główny na Łódź w skła-
dzie aptecz. **ST. MAJEWSKIEGO**
PIÓTRKOWSKA 124.
1589-2-1

PIĘGI, plamy, pryszczki i liszaje
Crem Venus

usuwa znakomity i skuteczny
St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12. Polecany przez powagi lekarskie
i nagrodzony na wystawach higienicznych najwyższymi odznaczeniami.
Ządać wszędzie. Cena 50 kop. i rb. 1. Wystrzegać się naśladownictw
szkodliwych i bezskutecznych.

Puder Venus st. GÓRSKIEGO,
najdelikatniej przystaje do twa-
rzy, jest higieniczny, nieszkodliwy, analizowany na wystawach le-
karsko-higienicznych, dla pań, jako najlepszy
nagrodzony i polecany, wytwór krajowy.
Sprzedaż wszędzie. 15. 30. 50 kop. i rb. 1. 1307-10-8

WEGIEL krajowy

Najlepszy Rudolf kostka I) dla domowego użytku.
" " II)
" orzech I) dla piekarni etc.
" " II)
1 korzec 250 funtów.

POLECAJA:

A. O. Teschich i S-ka, Widzewska 62. 17-d

Polecamy nagrodzone złotym medalem
WINA OWOCOWE F. ENDERA

Rokicińska 20. Rzgowska 2 (Dąbrówka). Łągiwnicka 35.
Tamże wina akermiańskie i krymskie w dobrych gatunkach.
Ceny bardzo przystępne. 1531-10-4

KTO POTRZEBUJE GARDEROBY

niech skieruje swe kroki na ul. PRZEJAZD № 12, znajdzie tam
w nowo utworzonym magazynie krawieckim
wielki wybór ubiorów męskich i uczniowskich. Przyjmuje rów-
nież obstalunki z materiałów własnych i powierzonych. Krój
angielski. Wykonywa punktualnie i solidnie. 864r

Z poważaniem **Leopold STAŚKOWSKI** Przejazd 12.

Prywatna Szkoła **W. SZULCA**, ul. Nawrot
№ 14.

Lekcje w nowym roku szkolnym rozpoczną się 20-go sierpnia.
Zapis uczniów odbywa się codziennie w godzinach biurowych, prócz
niedziel i świąt 1529-5-3

W 7-o klasowym Zakładzie naukowym żeńskim
Juli Jezierskiej

KAMIENNA № 10.
zapis uczenie odbywa się codziennie od 10-ej do 4 ej. Egza-
miny wstępne i poprawkowe do wszystkich siedmiu klas roz-
poczną się 1-go września. 1535-3-3

Zatw. przez Minist. Spraw Wewn.
Szkoła Akuszeryjna D-ra Rejsa

w Warszawie, Foksal nr. 13, tel. 35.92.
Zapis uczenie codz. od 11-ej do 1-ej. Początek wykładów 1 (14)
lipca 1908 r. Patent szkolny daje prawo praktyki w Król. i Ces.
Egzamin dla eksternistek odbędzie się w lipcu. Do zakładu położni-
czego przyjmuje się bezpłatnie osoby, spodziewające się słabości.

REMIZA i KANTOR PRZEWOZOWY
„SAFFRON“

R. SZAFRANOWSKI i S-ka
Konstałtynowska № 14, przy teatrze Wielkim Sellina,
Filia: Piótrkowska № 133. Telefon № 11.24.
Przeprowadzki krytymi meblowymi wagonami i resoro-
wymi wozami, opakowania i przechowanie mebli.
Ekspedycje towarów na kolej. Wynajem karet i powozów
na śluby, spacery i majówki. Ceny przystępne. 533-104

WARSZAWSKA SZKOŁA
LEKARSKO-DENTYSTYCZNA L. Szymańskiego

Warszawa, Nowo-Miodowa № 1, róg Krakowsk. Przedmieścia
Zapis nowowstępujących słuchaczy i słuchaczek już rozpoczęty.
Program wysłać się bezpłatnie 1132 6-6

Masażystka **M. Margulies**

po długim pobycie w pierwszorzędnym zakładach europejskich i po ukończeniu z odznaczeniem kursu słynnego ame-
rykańskiego instytutu profesora Rohrera, w zakresie którego
wchodzi: masaż ogólny, gimnastyka szwedzka, upiększający
masaż twarzy, Manucure, pielęgnowanie włosów i skóry, usu-
wanie wągrów i t. p., powróciła do Łodzi i mieszka:
ZIELONA Nr. 17. 1543-6

SZKOŁA FREBLOWSKA
Celiny Daleszyńskiej

WIDZEWSKA 24

Po powrocie z letniska rozpoczyna zajęcia 5 września. Przyjmuje
dzieci od lat 3-eh, a praktykantki od lat 16. Po skończonej praktyce
wydaje wyższe Patenty rządowe dla: Bon, Wychowawczyń i Naucz-
cielok Freblanek 1612-3-1

Znakomita
MUSZTARDE

Düsseldorfską
nabyć można we wszystkich skle-
pach kolonialnych lub w składzel
hurtowym
Rozwadowska № 6.
Sprzedaż musztardy na funty
mocnej i słabej. **Milcza № 17,**
fabryka musztardy, Zielona 12
534-52-28

SZKOŁA prywatna
ogólna

JADWIGI MODRYGAJŁO
Średnia Nr. 71.

Zapis uczniów i uczenie odbywa
się codziennie od 9 rano do 1 po
południu. 1532-9-5

PIENIĄDZE
może łatwo zarobić każdy.
Szczegóły bezpłatnie Oferty
sub „R. 12“ składać w biurze
Metzla, Warszawa. 1480-5

PRAWDZIWE
PIGUŁKI
MORYZONA

są prawdziwym środkiem domowym.
Do nabyć a w aptekach i skła-
dach aptecznych, gdzie się udziela
dokładny opis do ich stosowania.
Kolegium Zdrowia Wielkiej Bry-
tanii Morisona i Sp. 33 Euston
Road, Londyn.
Główny skład w Łodzi u p. A.
Lipińskiego. 1423-6-2

**Kapelusze
puchowe**
sprzedaje się
niedrogo
w sklepie
E. FRANK
Piótrkowska 141, tamże przyjmu-
je się przeróbki i reperacje 1616

Przyjmuję nadrabianie
pończoch.
MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56
2-gie piętro.

Czcionki drukarskie zużyte ku-
pują do topienia. Wiadomość
w „Rozwoju“ — Przejazd 8.

PATENTY NA
WYNAZKI.

1598-26-1
WŁODARKIEWICZ i SIEKLUSKI
WARSZAWA, Włodzimierska 16, egzyst. z r. 1886.

„Theatre Moderne“

w Grand-Hotelu
wejście z ulicy Krótkiej.
Wspaniały program w 3 od-
działach. Od dnia 28 sierpnia
do czwartku d. 3 września.

I.
Spotkanie cesarza Wilhelma
z królem Szwedzkim w Stok-
holmie. Zabawy zimowe w
St. Monitz. — Pojedynek z dy-
namitem.

II.
Ślepa dziewczynka (dramat).
Powstanie Sinajów w Indyi
(wielka bitwa). Mądra Księ-
żniczka (wspaniała bajka w
40 kolorowych obrazach).

III
Przywiązanie zwierząt. Re-
jent nie mający czasu. Żona
z loteryi.

Początek w święta i so-
boty o g. 3 po poł., a w dni
powszednie o 5 po poł.

Aparaty i obrazy ostatniej
nowości wypożycza się. Na
składzie przeszło 100.000 me-
trów; co tydzień otrzymuje
5.000 metrów. 353

Zaraz potrzebny uzdolniony
kotlarz

z dłuższą praktyką do wyrobów
miedzianych na dobrych warun-
kach. Oferty do Administracji
„Rozwoju“ sub „Miedz“. 1611-3-1

Poszukuje się od 1-go paździer-
nika **stajni na 3 konie**

i wozowni na dwa pojazdy;
względem adresu zwracać się
do Administracji „Rozwoju“.
1607-3-1

SKŁAD SUKNA
G. Rimpel

przeniesiony został z ulicy
Dzielnicy nr. 3, gdzie istniał przez
czereg 24 lat, na ulicę

Skwerową № 16,
vis-à-vis ogrodu kolejnego.
Z uszanowaniem
G. RIMPEL.
1570-15-6

Powróciwszy z zagra-
nicy
polecam
nowe fasony
jesiennych
peleryn
guniek,
serdaków
z rękawami
i czapek
jest też
maszyna
Singera do sprzedania za 10 rb
Helena Lipińska,
Przejazd 38 m. 10 róg Wi-
dzewskiej. poczta. 1530-3-2

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI
Pracownia haftów
i ZNACZENIA BIELIZNY
D. Mazurkiewiczowej
Przejazd 12 m. 14,
w podwórzu, w oficynie II piętro
przyjmuje wszelkie roboty
w zakresie haftu wchodzące,
wykonywa takowe staran-
nie, na czas oznaczony, po
możliwie niskich cenach.
Przyjmuję się uczenie.
w OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.
ULICA PRZEJAZD № 12.

Podróże dla rozrywki.

Austryackiego Lloyd w Tryeście
na specjalnym parostatku „**THALIA**“.



Podróż IX z Bremenhaven do Tryestu od 5 września do 1 października do **pierwszorzędnych miejscowości kąpielowych oceanu Atlantyckiego i do Hiszpanii i Algieru.** Koszt podróży z utrzymaniem od 520 koron.

Podróż X z Tryestu od 8 października do 4 listopada do **Afryki Północnej, Hiszpanii i wysp Balearskich.** Koszt podróży z utrzymaniem od 650 koron.

Podróż XI z Tryestu od 10 listopada do 4-go grudnia do **Malty, Tripolisu, Egiptu i Grecji.** Koszt podróży z utrzymaniem od 600 koron. Szczegółowy bliższych udziału Generalna Agentura Austryackiego Lloyd, Włodeń, I. Kärntnering 6, jak również wszystkie agentury i biura podróży i filie Wszczęświatowego biura podróży **Thos. Cook & Son, Londyn.** 1457-6-6

W 4-o klasowej Szkole Filologicznej Męskiej

J. Radwańskiego

w Łodzi, Cegielniana II,

egzaminu wstępne i poprawkowe zaczyna się 25 sierpnia o godz. 9-ej rano, lekcye 1-go września. 1518-6-6

MARTYN GAGANASZWILI Łódź,
vis-a-vis TEATRU
SELLINA. — **KONSTANTYNOWSKA 13**

Skład Win Koniaków i różnych słodkich Likierów zagranicznych. Russkie wina od 35 kop. do 2 rb. za butelkę N.N.: 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, a także i zagraniczne WINA po różnych cenach. **KAWIOR** astrański otrzymujemy dwa razy tygodniowo świeży. Skład WIN I KONIAKÓW M. Gaganaszwilli.

LOMBARD D. Wołchowicza i Syna

zawiadamia, że w miejscowej sali licytacyjnej (Południowa 20) odbywać się będzie 28 sierpnia (10 września) i dni następnych licytacya na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych, N.N. przewyższające 100 rb. pożyczki, podlegają: 22040, 10259, 104080, 105762, 129003, 161700, 161934, 166867, 163282, 170386, 173797, 177584, 180923, 183295, 190342, 193714, 194487, 194511, 200476, 200952, 202780, 203781, 204805, 206714, 208423, 214200, 216993, 217072, 224493, 226191, 226359, 226742, 227647, 229667, 231184, 233104, 233335, 234200, 234774, 235170, 235736, 236430 i 236644 1557-3-3

W Zakładzie naukowym 3-KLASOWYM filologicznym,
Piotrkowska 121.

zapis uczniów z dnem 11 sierpnia od godz. 10-2. Egzaminu 26, 27, 28 i 29 sierpnia, lekcye 1 września r. b. 1452-9-9

J. Graczyk.

Krawiec damski
pierwszorzędny z Warszawy **KATOLIK**
robi okrycia damskie i futra, kostymy angielskie i suknie ogólne. Wykonczenie artystyczne, z materiału własnego lub powierzzonego **Spacerowa 31.** 195r

Rutynowana NAUCZYCIELKA

ze świadectwem rządowym poszukuje lekcyi w domach prywatnych lub na pensyi. Wiadomość w adm. „Rozwoju“, Przelazd 8. 1471

Pilnych stolarzy meblowych

poszukuje **Reinhold Wiśniewski**
Andrzeja nr. 24. 1606-2-2

Odciski, brodawki, zgrubienia, białe skóry

usuwa najskuteczniej znane i nagrodzone **Wielkim Złotym Medalem w Paryżu**

ARAGO

St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12. Cena 85 i 60 kop. Ządać wszędzie. Wystrzeżcie się naśladowictw. Zwracać uwagę na markę **Gladiator.** 1306-30-18

Nowe akwaryum

z całym urządzeniem zaraz do sprzedania. Obejrzeć można w mleczarni na Piotrkowskiej 243 1608-6-2

Wyprowadza: **Ubiory zakopiańskie** — guńki, serdaki, peleryny etc. **Kapelusze** męskie, **Czapki, czapeczki, Futra** w skórkach i blam. (karakuly, kasztanki, białe dublonki, popielice, fokki etc.). **Kożnierze** (skunksowe, kasztankowe, oposowe, fokowe, maflonowe, angarsowe etc.), serdaki na futrze 50% niżej ceny kosztu. **Mikołajewska 23, sklep frontowy, AJFER** Przyjmuje obstarunki i reperacye **tanio.** 1587-3

ZEBIONO

świadectwo zaliczeniowe nr. 63972 na sumę 64 rb 80 kop. do frachtu Łódź - Fabr. Odessa Towar. 32 104301 z dnia 10-go sierpnia 1907 r., nie jest ważnem i bezwartościowem. **Z. Liberman,** Wschodnia 9. 1601-3-2

Otwarcie interesu!

Nowy magazyn garderoby męskiej oraz dla chłopców i uczniów **113 UL. PIOTRKOWSKA 113**

został otworzony i poleca bogaty wybór garniturów z najnowszym krojem z materiałów najlepszych tak krajowych jakoteż i zagranicznych.

Obstaunki wykonywane są podług miary najdokładniej i bez zarzutu. Ceny umiarkowane.

1581 **B. LAMPART.**

VII-klasowy Zakład naukowy z klasami przygotowawczemi

Stanisławy Rajskiej

DZIELNA 11.

Zapis uczenic od 24 sierpnia od 10-4.

Egzaminy do klasy wstępnej, I-ej, II-ej i III-ej —

3-go września, do klasy IV-ej i V-ej — 4-go.

Początek roku szkolnego 5 września. 1507-6-6

Zakład Krawiecki Stowarzyszenia „ZGODA”

z dniem 1-ym lipca r. b. przeniesiony został na ul. **WIDZEWSKĄ 26 31.**

(Kroj francuski i angielski, profesorów **Raussela i Thorntona**) wykonywa wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące, z własnych i powierzonych materiałów. 1250

Szkoła prywatna

MICHALINY DRABAREK

przyjmuje zapisy dzieci w wieku od 6-10 lat

UL. NAWRÓT 87 (I-e piętro). 1586-2

7-kl. Zakład naukowy żeński

Teofili Schmidt

Zapis dawnych i nowych uczenic odbywa się codziennie w mieszkaniu prywatnem przelazdowej, ul. Dzielna Nr. 13 m. 2, od g. 10-ej do 4-ej. 1610-4-2

Niepowodzenia germanizacyi.

«Posener Lehrertg.» podaje szereg faktów, które dowodzą, że pomimo wszelkich usiłowań germanizacyjnych, niemieczna w Poznańskim nie czyni postępów, lecz cofa się stanowczo. W miejscowości Prittisch, powiecie skwierzyńskim, od dawna prawie zupełnie zaimeczony, powiada «Posener Lehrertg.», uczęszczało do tamtejszej szkoły ewangelickiej niemieckiej 240 dzieci wyznania ewangelickiego, a więc niemieckich, gdy w szkole katolickiej było tylko 40 dzieci polskich.

Obecnie w szkole niemieckiej jest dzieci tylko 130, a za to w katolickiej 100. W Bielisku było przed kilku laty 40 dzieci polskich i 40 niemieckich. Obecnie polskich jest 80, a liczba niemieckich nie zwiększyła się.

Podobnie rozwinęły się stosunki w rozmaitych miastach. W Kargowie np. było w r. 1890 240 dzieci szkolnych, w tej liczbie 220 ewangelickich niemieckich, 26 katolickich, z których tylko 1 mówiło wyłącznie po polsku, 8 po polsku i niemiecku i 6 żydowskich. W roku 1907 zaś uczęszczało do tej szkoły 256 dzieci, a mianowicie 180 ewangelickich, 69 katolickich i 7 żydowskich. Z 69 katolickich mówi wyłącznie po polsku 25, a po polsku i niemiecku 20. To znaczy, że w miasteczku tem osłabił znacznie żywioł niemiecki, a zwiększyła się ludność polska.

Wobec takich faktów trzeba zaznaczyć, że możnaby naodwrot przytoczyć cały szereg miejscowości, w których zwiększyła się liczba dzieci niemieckich, a zmalała liczba polskich. W każdym razie daleko bolesniejszy i więcej upokarzający dla kulturtraegerów niemieckich jest list, nadesłany niedawno przez kolonistę sprowadzonego z Galicyi, do «Pos. Neueste Nachr.». Kolonista ten pisze:

„Kiedym sprowadził się z Galicyi, gdzie dzieci moje pobierały regularnie naukę szkolną, do Schönhernhäusen, wsi, oddalonej tylko o cztery kilometry od stołecznego miasta Poznania, zaprowadziłem swe dzieci do szkoły w Steinsdorfie. Ale nauczyciel nie przyjął ich, bo miał w szkole już 150 dzieci i dla nowych nie było miejsca. Tak więc dzieci moje i kilku innych kolonistów wcale do szkoły nie chodzą. Nie przypuszczałem, że zastanę w Poznańskim takie opłakane stosunki szkolne. Jest to poprostu skandal!”

Wyszczona przez hakatystów „gospodarka polska” w Galicyi okazuje się jednak doskonałą, aniżeli niemiecka w Poznańskim. Nawet w dziedzinie szkolnictwa!

Podatek dochodowy we Francyi.

Reforma podatku dochodowego we Francyi, projektowana przez obecnego ministra finansów p. Caillaux, jest dziś jedną z najważniejszych

spraw, zajmujących polityków i ekonomistów francuskich. Ze względu na wielki wpływ, jaki prawodawstwo francuskie, dotyczące podatku dochodowego wywiera na prawodawstwa innych państw, jest rzeczą bardzo ciekawą, jakie myśli przewodnie kierowały panem Caillaux w jego planie reformy. Wypowiedział on je w rozmowie z korespondentem „Neue Fr. Presse” podczas obecnego swego pobytu w Wiedniu.

Otóż reformę podatku dochodowego we Francyi uważa p. Caillaux za nakaz poczucia sprawiedliwości. Dotychczasowe prawodawstwo o podatku dochodowym opiera się głównie na prawodawstwie wielkiej rewolucyi francuskiej i prawach z początku zeszłego wieku, obciążając przede wszystkim dochód z nieruchomości, tymczasem dziś kapitał ruchomy Francyi jest większy, niż kapitał nieruchomy. Gdy bowiem wartość ostatniego jest ocenioną na 110 miliardów franków, to wartość kapitału ruchomego oceniamy na 120 miliardów franków, z czego 80 miliardów jest lokowanych w papierach wartościowych francuskich, 40 miliardów zagranicą. Gdy więc każdy centym dochodu z kapitału nieruchomego jest opodatkowany, to dochód z kapitału francuskiego zagranicą, dający Francyi rocznie około miljarda 600 milionów franków, na podstawie dzisiejszego prawodawstwa w znacznej części jest podatkiem nie dotkniętym. Wyrównać tę niesprawiedliwość jest celem obecnej reformy.

W 7-kl. Zakładzie naukowym żeńskim Maryi Szczyglińskiej

ul. NAWROT № 42.

Zapis uczenic odbywa się codziennie od 10—4-ej. Egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się 25 sierpnia. Lekcje 1-go września. 1554—5—3

JEZYKI NOWOŻYTNE

Uprasza się o zgłoszenia na mające się rozpocząć 15-go września

KURSY JEZYKA WŁOSKIEGO oraz literatury.

Każdy nauczyciel udziela lekcji tylko w swoim rodzimym języku.

Polski, rosyjski, niemiecki, francuski, angielski, włoski etc.

Dr. G. KUMMER,
POŁUDNIOWA Nr. 3

Wejście: Piotrkowska 16. 1567—3 3

VII-o klasowa Żeńska Szkoła Polska Z. Pełkowskiej

w Łodzi, Wólczańska № 43,

zawiadamia, że egzamin wstępny i poprawkowy rozpoczną się 1-go, lekcje — 3-go września. Kancelarya gimnazjum otwarta codziennie od godz. 10 — 5. 1553—6 3

7-kl. Zakład Naukowy Żeński z klasą wstępną

Janny Tymienieckiej

ul. Pasaż Meyera № 11

róg ul. Mikołajewskiej

(poprzednio ul. Średnia № 23).

Program szkolny, zreformowany podług współczesnych wymagań pedagogiki i higieny (Przy lokalu szkolnym ogród). Zapisy uczenic do wszystkich klas oraz 3-ich oddziałów przygotowawczych rozpoczynają się dnia 20-go sierpnia od godz. 9-ej do 1-ej i od 3-ej do 5-ej w tymże dniu będą rozpoczęte lekcje dla klas wstępnych i 1-ej; również egzamin poprawkowy i powakacyjne nowowstępujących kandydatek.

Egzamin wstępny i poprawkowy do kl. II, III, IV i t. d. rozpoczną się dnia 25-go sierpnia.

Wykłady dla wszystkich klas rozpoczną się d. 1-go września.

Oprócz przedmiotów obowiązkowych, prowadzone będą: śpiew, gimnastyka w ogrodzie. Konwersacja w języku niemieckim i francuskim.

Klasa 6 i 7 otworzone zostały. 1514

Szkoła prywatna T. MARKIEWICZA

Cegielniana № 11 (II piętro)

przypisania kandydatów do średnich zakładów naukowych. Lekcje zaczną się 1-go września. Zapis kandydatów do szkoły od dnia 24 sierpnia. 1592—3—3

Uczniowskie

1562

ubrania w największym wyborze po bardzo tanich cenach; wszelkie rozmiary — od najskromniejszych materaków do najwykwintniejszych, stale na składzie

Ładne ubrania męskie:

garnitury, palta, peleryny, spodnie, kolorowe kamizelki etc., w celu wyprzedzenia wielkich zapasów, będą sprzedawane z rabatem 20%.

Deskenata sposobności

Każdy zakup — oszczędność pieniędzy! Specjalny skład garderoby męskiej, dziecięcej i uczniowskiej

R. EICHBAUM i G. SCHULTZ
97. Piotrkowska 97.

Pomieszczenie

dla uczenicy lub ucznia z bardzo dobrym stołem; opieka rodzicielska, pianino, mieszkanie słoneczne, rządowe i prywatne zakłady blisko. Cena umiarkowana. Wiadomość: Mikołajewska № 34 m. 31. 1595 3 2

Nowość!

Metoda prof. Kazimierza Lewńskiego, cena 5 rubli; 5 lekcji bezpłatnie. Dostać można we wszystkich księgarniach i szkołę kroju i szycia u Anny Sznejder, ul. Andrzeja № 1. Lekcji udziela się także. Fasony papierowe podług miary. 85—r-27

100—150 rubli

miesięcznego dochodu, pobocznie, mogą zarobić przedsiębiorcze osoby wszelkich stanów w sposób pewny, bez żadnej specjalności i ryzyka. Wszystkie szczegóły bezpłatnie. Oferty składać w Biurze Ogłoszeń Ungra Warszawa, Wierzbowa 8, pod R. R. 1574—3—1

Stróża

bezdzielnego, zdolnego, obeznanego z motorem gazowym, potrzeba od 1-go września. Ul. Cegielniana nr. 9. 1603 3-2

7-klas. Pensja żeńska

J. ZBIJEWSKIEJ

Długa № 10.

Przyjmuje zapis uczenic od 26-go sierpnia. Lekcje rozpoczną się 1-go września. 1505—7—4

Mieszkanie

4 pokoje z kuchnią (suche, ciepłe) zaraz do wynajęcia w cenie 500 rb. Skwerowa nr. 20 m. 4 wejście od Składowej. 1604-3-2

W VII kl. Zakładzie naukowym żeńskim

JULI BERG

przy ul. Wólczańskiej № 139

zapis uczenic od 20 sierpnia codziennie od 9—3-ej. Egzamin wstępny 1 i 2 września. Kurs nauk rozpoczną się 3 września. 1126 16

Szkoła prywatna A. Rybaka

ul. Długa nr. 30, Pasaż Szułca (dom narożny). Zapis uczenic codziennie. 1558—5—4

Skład Wina M. D. Okojowa, Dzielna № 11.

Wina bez alkoholu i zabarwienia sztucznego od kop. 40 do rubli 2 za butelkę. Wszystkie znajdujące się w moim składzie wina: Nr. 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 i 9 białe i czerwone zostały zanalizowane w „Laboratorium Chemiczno i Fizyologicznem Zjednoczonych Chemików” i uznane przez to Laboratorium za naturalne bez zafałszowań i dodatku alkoholu, na co posiadam odpowiednie świadectwo. Niezależnie od tego mam na składzie: wybór kowiaków ruskich i zagranicznych oraz rozmaitych wódek słodkich różnych firm znanych, jak również i artykuły spożywcze jedzenie uznane w całej Rosyi. Skład posiada również piywaki i oliwę do lamp własnego wynalazku, opatentowane 1901 roku za № 7039, które palą się do 30 godzin bez kopcju i śwedu. Piwak z knotem kosztuje 6 kop., a oliwa 20 kop. za funt. Rzecz godna zaprowadzenia w każdej rodzinie. Piwaki i oliwę można dostać u mnie, jako w składzie, a oprócz tego w Łodzi w następujących sklepach: Piotrkowska 291, Konstancynowska 13, Franciszkańska 64, Chojny 45, Sw. Anny 22, Szeszowa № 13, Mikołajewska 69, Spacerowa 7, Przejazdniana 56, Kątna 52. Knotki bezpłatnie. 1536 r-2

Skład win M. D. Okojowa, Dzielna № 11.

Pensjonat przy szkole B. Muszyńskiego

w Warszawie przy ul. Nowowiejskiej nr. 27b (vis à vis St. Dr. Zel. W.-W.). Na miejscu pomoc w językach i gimnastyka. 1563—4—2

7-o klasowy Zakład naukowy żeński Lucyny z Młodowskich SIENNICKIEJ

z klasami wstępnymi, PIOTRKOWSKA 154.

Zapisy do 5-ej klasy włącznie codziennie od 10-ej do 3-ej. Lekcje 1-go września. 1524-12-5

Skład sukna i kortów W. GROSSMANA
DZIELNA 1,
poleca wielki świeży wybór towarów krajowych i angielskich, jak również wszelkie uczniowskie towary, oraz towary najświetlejszych deseni na okrycia i kostiumy damskie. 1556—3—2

2 place i cegła na budowę

do sprzedania na spłaty ratami. Place znajdujące się przy ul. Przejazd nr. 59 róg Wysokiej. Wiadomość u R. Stentzla róg Wólczańskiej i Pabłanickiej Szosy. 1563—3—3

Zawiadomienie. Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę, iż po dłuższych studiach w Paryżu i Londynie otrzymałem najwyższe dyplomy Akademii i P. Thortonsa w Londynie i F. Russia w Paryżu i dłuższy czas pracowałem w domach takich, jak BERNARD CRED, WORTH, BRÉROLLE w Paryżu i ERL w Londynie z dniem 24 lipca r. b. otwieram
Najmodniejszy Artystyczny Zakład Krawiecki DAMSKI I MĘSKI
przy ul. Piotrkowskiej № 73 II p. m. 4
Polecając się łaskawym względem, pozostaję z poważaniem
A. ANTCHAKOWSKI.
526

Stow. Wzajemnej Pomocy Odlewników m Łodzi

zawiadamia, że w niedzielę dnia 30-go sierpnia 1908 roku, o godzinie 9 1/2 rano, odbędzie się na sali Millera przy ul. Mikołajewskiej

40 roczne Zebranie członków Stow.

Porządek dzienny:

- 1) Wybory;
- 2) Sprawozdanie; 1605-2
- 3) Wnioski.

Zarząd.